

**Głosuj
na Człowieka
Roku!**

26
głosów



Ewa Samiec

10
głosów



Michał Majewski

8
głosów



Elżbieta Gąsiorowska

strona 2

Złote Gody w Żyrzynie

strona 22



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

21 - 27 lutego 2023 r. ■ nr 8 (506) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Bunt Jakuba Kuleszy. Puławski poseł porzucił Konfederację

W rozmowie ze „Wspólnotą”
wyjaśnia przyczyny swojej decyzji.



Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

STR.
9

Znęcał się nad jamnikiem. Zwierzę padło

s. 8

Funkcjonariusze z Puław z odznaczeniami s. 10

Nietrzeźwi doprowadzili do kolizji.
Jeden „zaparkował” w stawie s. 10

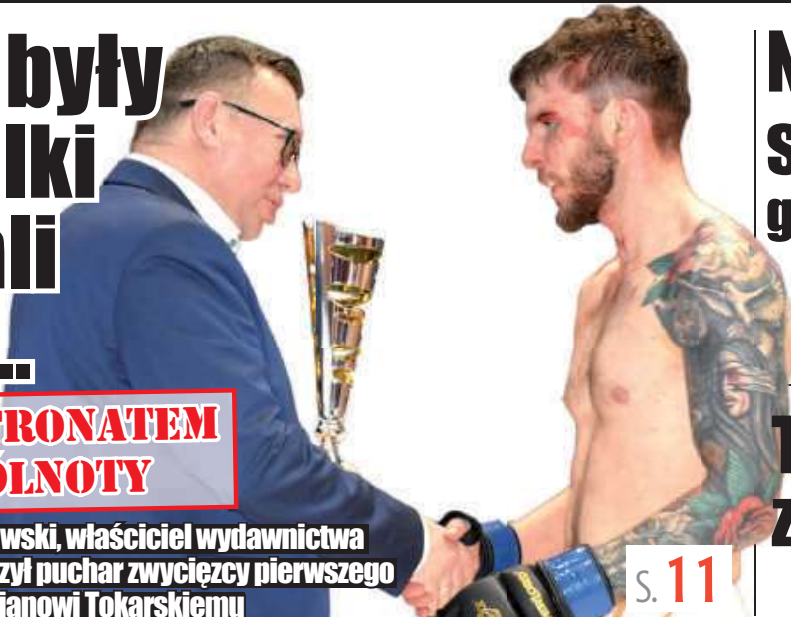
Gmina Kazimierz: Uciekał niezarejestrowanym
crossem. Wpadkę zaliczył też jego ojciec s. 10

Gmina Kurów: Nowa kadencja sołtysów. Lista s. 23

Co to były za walki na Gali MMA...

POD PATRONATEM
WSPÓLNOTY

Mateusz Orzechowski, właściciel wydawnictwa
Wspólnota, wręczył puchar zwycięzcy pierwszego
pojedynku - Damianowi Tokarskiemu



s. 11

Fot. Radosław Grabowski

Nowa fucha sekretarza gm. Wąwolnica

Grzegorz Dunia

s. 23

Tysiąc uczniów chce zdawać maturę

s. 4

Zmarli
sołtysi
- Henryk
Pochroń
i Stanisław
Ścibior

s. 21/23

Puławy: Konflikt w schronisku dla zwierząt

s. 6

Bądź widoczny,
bądź bezpieczny.
Bieg i marsz nordic
walking już za nami

s. 24

R E K L A M A

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

**AUTO
KASACJA**
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

**KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500

KASACJA POJAZDÓW
500 644 661
SKUP SAMOCHODÓW

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietron,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnańców 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz
Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska, ul.
Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy
(budynek HTM 1, obok
BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe Stanisław
Samonek, ul. Piłsudskiego
69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

22 lutego,
godz. 12.00 - 14.00,
Nałęczów ul. Górskiego (ST-7)

24 lutego,
godz. 11.00 - 15.00,
Sadurki (ST-7)

Kto zostanie Człowiekiem Roku Ziemi Puławskiej 2022?
Na prowadzeniu Ewa Samiec

Jak dotąd w naszym plebiscycie największą ilość Waszych głosów zdobyła Ewa Samiec. Na drugim miejscu jest Michał Majewski. Do końca głosowania zostały jeszcze trzy tygodnie.

Do plebiscytu wracamy po ograniczeniach związanych z epidemią koronawirusa. Nasi Czytelnicy mogli zgłaszać osoby, które zmieniają naszą rzeczywistość, odnoszą sukcesy w działalności społecznej, zawodowej, kulturalnej czy sportowej, bezinteresownie pomagają innym, poświęcają swój prywatny czas, chętnie włączają się w działalność charytatywną, rozślawiają Ziemię Puławską.

Wyniki głosowania pod zdjęciami naszych Kandydatów podajemy z 18 lutego.

Głosować można na dwa sposoby.

* Kupony: wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na adres naszej redakcji: Wydawnictwo Wspól-

nota ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy

* SMS: wyślij SMS pod numer 73601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a to 3,69 zł (z VAT). Pamiętaj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfrę podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój SMS nie dotrze

Głosowanie SMS-owe trwa od północy 14 lutego do 16 marca do godz. 23.59, natomiast na kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć kupon wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie głosy, które do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji.

Szczegółowy regulamin dostępny na stronie: www.pulawy.24wspolnota.pl

AG

26
głosów

Ewa Samiec,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.9

10
głosów

Michał Majewski,
sms na numer 73601
o treści:wpul.7

8
głosów

Elżbieta Gąsiorowska,
sms na numer 73601
o treści: wpul.1

4
głosy

Karolina Stępień,
sms na numer 73601
o treści: wpul.10

1
głos

Beata Kozik,
sms na numer 73601
o treści:wpul.4

1
głos

Łukasz Giza,
sms na numer 73601
o treści: wpul.3

Marcin Gąska,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.2

Gabriela Król,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.5

Leszek Łuczywek,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.6

Tomasz Ogrodnik,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.8

R E K L A M A

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

- neurochirurgia
- poradnia leczenia bólu
- endokrynologia
- diabetologia
- neurologia
- psychologia
- chirurgia naczyniowa,
- kardiologia
- stomatologia
- badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARI

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szko Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jedrys 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-
REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

CZŁOWIEK ROKU 2022
ZIEMI PUŁAWSKIEJ

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

ZNAJDŹ
NAS NA
facebook

Pożegnanie z mundurem

I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Puławach

Młodszy inspektor Marcin Kotulski, I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Puławach po 29 latach służby pożegnał się z mundurem. Od samego początku swojej służby związany był z komendą w Puławach. Najpierw w Wydziale Ruchu Drogowego, a później - w pionie ruchu drogowego i prewencji.

Uroczysta zbiórka z okazji przejścia Marcina Kotulskiego w stan spoczynku odbyła się w piątek, 17 lutego. Swoją służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Puławach rozpoczął on w sierpniu 1994 r. Prawie cały czas pra-



W uroczystości udział wzięła kadra kierownicza z jednostki w Puławach, policjanci, pracownicy, kapelan policyjny oraz szefowie służb mundurowych z powiatu puławskiego

cował w pionie ruchu drogowego. Najpierw był funkcjonariuszem, a następnie Naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego. Od 2018 r. został I Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Puławach i nadzorował pion prewencji. Podczas piątkowej uroczystości posypały się podziękowania za służbę, profesjonalizm i zaangażowanie, ale też życzenia pomyślności w realizacji dalszych planów.

Składał je Komendant Powiatowy Policji w Puławach, kierownictwo komendy, policjanci i pracownicy jednostki. Jak mówi sam Marcin Kotulski, prawie 29-letnia służba w Policji była dla niego czasem wielu wyzwań i doświadczeń. Ale dawała satysfakcję, bo była pełniona wśród ludzi, a przede wszystkim dla ich bezpieczeństwa.

- Panie Komendancie - dziękujemy za wytrwałość, zaangażowanie, okazywaną wielokrotnie pomoc i wsparcie oraz pracę na rzecz formacji, jaką jest Policja. Życzymy wszystkiego najlepszego na nowej drodze, spełnienia marzeń i pasji oraz realizacji ich w nowej rzeczywistości - mówią funkcjonariusze i pracownicy KPP w Puławach.

AG

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	21-22 lutego	23 lutego	24 lutego	25-26 lutego	27 lutego
Asteriks i Obeliks: Imperium Smoka (2D, dubbing)	14.15	13.15			
Heaven in Hell	16.30, 21.15	17.45			
Magic Mike: Ostatni taniec	19.00	15.30			
ANT-MAN i OSA: Kwantomania (2D, dubbing)				12.30	
ANT-MAN i OSA: Kwantomania (2D, napisy)			20.00	20.00	20.00
ANT-MAN i OSA: Kwantomania (3D, dubbing)			15.00	15.00	15.00
Tata			17.45	17.45	17.45
Fenomen		20.15			

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
11 lutego	Puławy, ul. Lubelska	27-latek z gm. Puławy	Audi A4	2,6
11 lutego	Kurów	28-latek z gm. Kurów	Buick	3,4
14 lutego	Puławy, ul. Tysiądecia	32-letni mieszkaniec Puław	BMW	ponad 2,8
14 lutego	Stara Wieś	31-letni mieszkaniec gm. Puławy	Opel Vectra	1,5

Firma z Białegostoku dostarczy mikrobusa

AUTO PARK Sp. z o.o. ze stolicy województwa podlaskiego zwyciężyło w przetargu na zakup pojazdu, który będzie przewozić osoby z trudnościami do Zespołu Dziennych Domów Pomocy Społecznej w Puławach.

W naszym mieście jest wiele osób, które mają problemy zdrowotne. Część z nich porusza się na wózku inwalidzkim. Na miejsce dostają się różnymi sposobami.

Urząd Miasta zdecydował się zorganizować przetarg na zakup mikrobusa, którym mieszkańcy będą dojeżdżać do Zespołu Dziennych Domów Pomocy Społecznej. Ma to być nowy 9-osobowy pojazd. UM czekało na oferty do 11 stycznia. Zgłosiło się dwóch wykonawców z Białegostoku i Warszawy. Łącznie na realizację zadania zabezpieczono 229,8 tys. zł. Wybrana została oferta z woj. podlaskiego za 181,7 tys. zł, co oznacza, że udało się zaoszczędzić ok. 48 tys. zł.

Dominik Kęsik

Puławy pobiegna tropem wilczym

Bieg Tropem Wilczym, organizowany ku pamięci Żołnierzy Wyklętych, w Puławach odbędzie się w niedzielę, 5 marca na Stadionie MOSiR od godz. 12. Zapisać można się na stronie internetowej www.bezmiar.org albo na miejscu w dniu biegu, jednak wtedy organizatorzy nie gwarantują dostępności pakietów startowych. Zaplanowane są trzy trasy biegów: o godz. 12 wystartują uczestnicy biegu na 5 km, o godz. 12.05 - na 1963 m, a o godz. 12.45 - na dystansie 196,3 m wystartują dzieci.

Jak mówią organizatorzy: można przebiec, przetruchać lub przemazzerować. O godz. 13 odbędzie się uroczysta dekoracja uczestników biegu.

Organizatorem puławskiej edycji biegu jest Fundacja BezMiar, samorząd Powiatu Puławskiego wsparł przedsięwzięcie finansowo. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.bezmiar.org i na facebookowym wydarzeniu: Bieg Tropem Wilczym Puławy. Kontakt do organizatora: 668 724 699, biuro@bezmiar.org

AG

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

1 marca - w Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Puławach odbędą się okolicznościowe uroczystości.

Rozpocznie je msza św. o godz. 12:00 w Kościele Matki Bożej Różańcowej, po niej nastąpi przemarsz pod Krzyż przy ul. Centralnej (przy budynku

Wojskowego Centrum Rekrutacji). Tam odbędzie się podniesienie flagi Polski, apel poległych, ale też złożenie kwiatów i zapalenie zniczy.

Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie SZŻ AK Puławy.

AG

FIZJOTERAPIA
I OSTEOPATIA

667 222 155

Puławy ul. Wojska Polskiego 11 lok. 108

CO, GDZIE, KIEDY?

LUTY 21 wtorek

19:00 - Jezioro Łabędzie w wykonaniu Royal Ukrainian Ballet, POK Dom Chemika. Bilety dostępne w kasie POK

LUTY 23 czwartek

18:00 - Recital Dwie plus jeden, POK Dom Chemika. Bilet 20 zł

LUTY 23-24 czw. - pt.

Teatr Artens - Spektakle dla dzieci, POK Dom Chemika

LUTY 27 pon.

10:00 - Projekcja filmu Najlepszy, POK Dom Chemika. Bilet 10 zł

LUTY 28 wtorek

9:30/11:00 - Spektakl Wilk, koza i kozłeta, POK Dom Chemika. Bilet 15 zł

MAR. 4-5 sob. - nd.

XXI Ogólnopolski Konkurs Tańców Polskich O Pierścień Księżnej Izabeli, hala sportowa ZST

MAR. 8 środa

19:00 - Duet Yanisian, Nałęczowski Ośrodek Kultury. Cena 30 zł/20:00 - Spektakl komediowy LA BOMBE, POK Dom Chemika. Ceny od 90 do 130 zł

MAR. 10 piątek

19:00 - Grzegorz Turnau - Znów wędrujemy LIVE, POK Dom Chemika. Ceny od 119 zł

MAR. 16 czwartek

18:00 - Koncert Dwie plus jeden część 2, Klub Muzyczny Smok. Bilet 20 zł

MAR. 17 piątek

19:00 - Artur Andrus Recital kabaretowy, Nałęczowski Ośrodek Kultury. Bilet 80 zł

Dominik Kęsik

Tu czekają na krew

Terenowe akcje poboru krwi w powiecie:

24 lutego (piątek) PUŁAWY, Zakłady Azotowe, ul. Tysiąclecia P.P. 13. Rejestracja dawców w godzinach 8.30-13.00.
26 lutego (niedziela) ALEK-

SANDRÓW, Urząd Gminy, Aleksandrów 380. Rejestracja dawców w godzinach 10.00-13.00.
26 lutego (niedziela) KON-SKOWOLA, Remiza OSP, ul. Starowiejska 6. Rejestracja dawców w godzinach 9.30-13.30.

AG

Tylko tysiąc maturzystów

POWIAT PUŁAWSKI: Już niedługo uczniowie liceów i techników zmierzają się z egzaminem dojrzałości. Najwięcej maturzystów zdaje w ZSO nr 1 im. KEN. W całym powiecie egzaminy napisze ponad 1000 osób.

Koniec nauki w szkołach

W trakcie roku szkolnego 2022/2023 uczniowie z czwartej klasy liceum oraz czwartej klasy technikum do 7 lutego musieli złożyć deklaracje maturalne. Wynika z nich, że w szkołach średnich w powiecie puławskim 973 osoby przystąpią do egzaminu maturalnego (bez danych z Liceum Plastycznego w Nałęczowie). To o 215 osób mniej w porównaniu z ubiegłym rokiem, kiedy maturzystów było 1158. Jest to ostatni rok, kiedy z egzaminem mierzą się uczniowie techników, którzy w 2019 r. ukończyli gimnazjum.

Co się będzie działo podczas matur?

W tym roku najwięcej osób maturę pisze w ZSO nr 1 im. KEN - „Dziwiątko”. Do egzaminu przystąpią 182 osoby.

Najczęściej wybierane przedmioty na rozszerzeniu:

Język angielski - 661
Matematyka - 317
Geografia - 227
Język polski - 195
Biologia - 175
Chemia - 126
Fizyka - 103
Historia - 72
WOS - 58
Informatyka - 43
Język rosyjski - 24
Język angielski poziom dwujęzyczny - 20
Historia sztuki - 8
Język niemiecki - 6
Filozofia - 6
Język francuski - 1

- Nasi uczniowie są świetnie przygotowani i trzymamy kciuki za to, aby pomyślnie zdali egzaminy. Na początku marca planujemy zorganizować próbną maturę na poziomie podstawowym. Warto podkreślić, że 15 maturzystów chce zdawać egzamin z informatyki. Jest to bardzo trudna matura i niewiele osób decyduje się na zdawanie tego przedmiotu. Wymaga ona więcej pracy od ucznia - podkreśla Agnieszka Czarnota, dyrektor ZSO nr 1.

Szkoła:	Liczba tegorocznych maturzystów:	Liczba uczniów zdających przedmioty na poziomie podstawowym:	Liczba uczniów zdających przedmioty na poziomie rozszerzonym:
Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej (Dziwiątko)	182	Język polski/matematyka - 182, język angielski - 178, język francuski - 2, język hiszpański - 1, język rosyjski - 1	Język angielski - 161, matematyka - 120, geografia - 46, biologia - 41, chemia - 41, język polski - 34, fizyka - 26, historia - 21, informatyka - 15, język angielski poziom dwujęzyczny - 6, WOS - 4, język francuski - 1, język rosyjski - 1
I Liceum Ogólnokształcące im. Ks. A.J. Czartoryskiego (Czartorych)	162	Język polski/matematyka - 162, język angielski - 158, język niemiecki - 2, język hiszpański - 1, język rosyjski - 1	Język angielski - 117, matematyka - 77, język polski - 37, geografia - 33, biologia - 28, chemia - 28, fizyka - 24, WOS - 21, historia - 16, język angielski dwujęzyczny - 13, informatyka - 4, historia sztuki - 3, język niemiecki - 3
Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. F. D. Książka (Piątka)	141	Język polski/matematyka - 141, język angielski - 139, język rosyjski - 2	Język angielski - 101, geografia - 51, język polski - 40, biologia - 31, matematyka - 27, WOS - 16, chemia - 12, historia - 11, fizyka - 7, filozofia - 3, historia sztuki - 2, język niemiecki - 2, język rosyjski - 2, informatyka - 1, język angielski dwujęzyczny - 1
Zespół Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej Curie (Chemiak)	136	Język polski/matematyka/język angielski - 136	Język angielski - 99, język polski - 47, chemia - 43, fizyka - 43, matematyka - 38, geografia - 22, biologia - 17, informatyka - 8, WOS - 7, historia - 4, język niemiecki - 1
Zespół Szkół nr 1 im. Stefani Sempolowskiej (Gary)	89	Język polski/matematyka/język angielski - 89	Język angielski - 51, biologia - 19, geografia - 19, język polski - 17, matematyka - 13, historia - 1, WOS - 1
Zespół Szkół nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego (Budowlanka)	82	Język polski/matematyka/język angielski - 82	Język angielski - 49, geografia - 21, matematyka - 19, informatyka - 15, historia - 5, filozofia - 3, biologia - 2, język polski - 2, WOS - 1
Zespół Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej (Szpułki)	73 (47 liceum, 26 technikum)	Liceum: Język polski/matematyka/język angielski - 47. Technikum: Język polski/matematyka/język angielski - 26	Liceum: Język angielski - 28, biologia - 17, WOS - 7, geografia - 5, język polski - 4, matematyka - 4, fizyka - 3, historia - 2. Technikum: Biologia - 13, język angielski - 10, geografia - 5
Zespół Szkół nr 2 w Nałęczowie	47 (30 liceum, 17 technikum)	Liceum: Matematyka - 30, język angielski - 28, język polski - 27, język niemiecki - 1. Technikum: Język polski - 17, matematyka - 15, język angielski - 13, język rosyjski - 1	Liceum: Język angielski - 14, matematyka - 7, historia - 6, język polski - 5, geografia - 4, biologia - 3, chemia - 2, WOS - 1. Technikum: Matematyka - 7, geografia - 4, język angielski - 2, język rosyjski - 1
Zespół Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym	32	Język polski/matematyka - 32, język angielski - 26, język rosyjski - 6	Język rosyjski - 15, geografia - 10, język angielski - 9, historia - 2, język polski - 1, matematyka - 1
Zespół Szkół Europejskich im. Szarych Szeregów w Puławach	19	Język polski/matematyka/język angielski - 19	Język angielski - 14, język polski - 7, geografia - 6, historia - 4, biologia - 3, historia sztuki - 3, matematyka - 2
Zespół Szkół Agrobiznesu im. Macieja Rataja w Klementowicach	10	Język polski/matematyka/język angielski - 10	Język angielski 6, język rosyjski - 5, matematyka - 2, biologia - 1, geografia - 1, język polski - 1
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Chełmońskiego w Nałęczowie			Brak danych

162 osoby będą pisały maturę w I LO im. Ks. A. J. Czartoryskiego. Za „Czartorychem” znalazł się ZSO nr 2 im. F. D. Książka - „Piątka” - 141. Najmniej zdających jest w Zespole Szkół Agrobiznesu

im. Macieja Rataja w Klementowicach - 10 osób.

Język angielski wciąż na topie

Wśród przedmiotów rozszerzonych wciąż numerem je-

den pozostaje język angielski, który zdecydowało się zdawać 661 osób. Na drugim miejscu mamy matematykę - 317, a na trzecim geografię - 227. W pierwszej piątce znajduje się także język polski - 195

oraz biologia - 175. Tylko jedna osoba pisze egzamin rozszerzony z języka francuskiego. Matura rozpocznie się 4 maja i potrwa do 23 maja.

Dominik Kęsik



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter wykładzin podłogowych, Puławy/ LES	1	4 500,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy/ Wójtowicz	1	4 650,00 zł	u
Pracownik socjalny, Nałęczów / MOPS	1	3 890,00 zł	u
Specjalista ds. sprzedaży ubezpieczeń, Puławy/ Flis	0,75	2 700,00 zł	u
Brukark / robotnik drogowy, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	4 000,00 zł	u
Ślusarz – mechanik, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	4 000,00 zł	u
Fryzjer, Puławy/ Mróz	0,5	1 745,00 zł	u
Inspektor nadzoru budowlanego, Puławy/ Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego	1	3 490,00 zł	u
Ślusarz, Oblasy/ PRO METAL FORM	1	3 600,00 zł	u
Księgowy, Puławy/ Biuro Rachunkowe ABC	1	3 500,00 zł	u
Pracownik restauracji, Olepin/ IN -PRESS	0,5	20,8 zł/godz.	u
Specjalista ds. systemów zarządzania, Puławy/ MOSTOSTAL	1	5 000,00 zł	u
Operator kruszarki i przesiewacza, Zarzecze/ KOFLEX	1	7 000,00 zł	u
Główny księgowy/a, Końskowola/ Pulanna	1	5 000,00 zł	u
Mechanik maszyn budowlanych, Zarzecze/ KOFLEX	1	6 000,00 zł	u
Odprawiacz pociągów, Puławy/ PKP Cargo	1	3 490,00 zł	u
Barber – fryzjer, Puławy/ u Bużki	1	4 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie



NEKROLOGI

Puławy

Elżbieta Maciejewska, lat 83
Puławy, zm. 06.02.

Julia Zawisza, lat 88
Żyrzyn, zm. 09.02.

Janina Tużnik, lat 94
Puławy zm. 10.02.

Piotr Urbanek, lat 51
Janowiec, zm. 11.02.

Jan Kruk, lat 75
Grabówki, zm. 12.02.

Maria Jadwiga Głos, lat 72
Piotrowice, zm. 12.02.

Zakład Pogrzebowy "ACHERON I" Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

Opole Lubelskie

Krystyna Opoka, 92 l.
Kawęczyn, zm. 10.02

Genowefa Szczubelska, 82 l.
Niedźwiada Duża, zm. 10.02

Marian Kuchta, 70 l.
Bielsko, zm. 10.02

Puławy

Maria Paluch, 87 l.
Lublin, zm. 07.02

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Jan Jędrzysek, 82 l.
Łaziska, zm. 16.02

Marian Kałdunek, 92 l.
Rzeczyca-Kolonia, zm. 16.02

Olga Nawrot, 30 l.
Wąwolnica, zm. 15.02

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Poniatowa

Andrzej Cholewiński, 58 l.
Kraczewice Prywatne, zm. 10.02

Maria Zawada Benigna, 81 l.
Poniatowa, zm. 13.02

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49



ORTOCENTRUM

CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI

ul. Sosnowa 8, Puławy




Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA

Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)

**USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego,
Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D**

572 33 08 33

www.ortocentrum.pulawy.pl



ALIOR BANK

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU
7000
ZADOWOLENÝCH PRACOWNIKÓW ALIOR BANKU

PRACUJ JAKO
MENEDŻER DS. KLIENTA BIZNESOWEGO



Oto najlepsi uczniowie w powiecie



Uczniowie liceum w ZSO nr 1 im. KEN odebrali dyplomy od dyrekcji szkoły. Łącznie nagrodzono 96 osób

Zdobywają szóstki i piątki, no i chwalą się wynikami. W ubiegłym tygodniu po trzech latach przerwy powróciły gale „Nasi Najlepsi”.

To oni byli najlepsi

W związku z pandemią COVID-19 w 2021 i 2022 r. wydanie w wielu szkołach się nie odbyło. Ale w tym roku w SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki, SP nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i ZSO nr 1 im. KEN po dwutygodniowym zimowym odpoczynku uczniów, zorganizowano galę „Nasi Najlepsi”. Podczas tego wydarzenia nagradzani są uczniowie, którzy mają średnią co najmniej 4,75. W uroczystości - poza prymusami - udział wzięli również nauczyciele, rodzice i przedstawiciele władz miasta.

Wysokie średnie

Pierwszą galę zorganizowała „Dziewiątka” - oddzielnie dla uczniów liceum i podstawówki. W LO nagrodzono 96 osób. Najlepszym uczniem był Jan Jędrych z kl. 4LAP ze średnią 5,43. Z podstawówki najwyższy wynik - 5,42 - zdobyła Maja Mucha z kl. 6A. W „Jedynce” triumfowała Amelia Banaszek z kl. 7A. Jej średnia wyniosła 5,85. Tuż za nią ułokowały się Zofia Chołuj z kl. 6C i Julia Winsztal z kl. 6B - 5,75. W SP nr 2 to Laura Kuta z kl. 6B miała najwyższą średnią 5,75. Za nią znalazło się dwóch panów - Jakub Kosiński z kl. 4B - 5,73 oraz Krzysztof Matysiak z kl. 8B - 5,64.

Wszystkim prymusom serdecznie gratulujemy.



Dla wszystkich gości, którzy uczestniczyli w gali zorganizowanej przez SP nr 2, czekał tort. Zaszczyt krojenia z dyrektor Edytą Białotą-Chaber przypadł trzem najlepszym uczniom



Laura Kuta
z kl. 6B w SP nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, średnia 5,75

Pierwszy semestr minął bardzo dobrze, było sporo rzeczy do nauki, ale generalnie jestem zadowolona. Uczę się szybko, więc nie mam problemu z zapamiętywaniem. Lubię WF i język angielski. Poza szkołą ćwiczę akrobatkę i chodzę na tańce.



Dominik Błaziak,
z kl. 4LB w ZSO nr 1 im. KEN, średnia 5,07

Pierwszy semestr zleciał bardzo szybko. Jestem zadowolony ze swojej średniej. Moimi ulubionymi przedmiotami są matematyka i WF. Matura zbliża się wielkimi krokami, ale oceny wciąż mam na dobrym poziomie. Powtarzam materiał przed egzaminem i mam nadzieję, że uzyskam wysokie wyniki.



Zuzanna Cywka
z kl. 7A w SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki, średnia 5,28

Jestem zadowolona z pierwszego półrocza. Mam dużo piątek i szóstek, z czego się bardzo cieszę. Moje ulubione przedmioty to biologia, ponieważ lubię się uczyć nauk ścisłych i WF, bo dużo pływam i gram w siatkówkę. Nasi sportowcy dali z siebie wszystko i będziemy się starać, żeby w drugim semestrze to powtórzyć. Został mi rok do egzaminu ósmoklasisty. Jest trochę ciężko, ale dajemy radę.



Dyrektor SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki - Małgorzata Pakuła nagrodziła zdolnych uczniów, którzy uzyskali w pierwszym semestrze średnią powyżej 4,75

Najlepsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Puławach i ich średnie:

1. Amelia Banaszek - 5,85
2. Zofia Chołuj, Julia Wensztal - 5,75
3. Julia Sączek - 5,67
4. Aleksandra Ozga, Małgorzata Szewczyk - 5,58
5. Gabriela Piotrowska - 5,57
6. Marcel Miszczak, Jan Przybyś, Szymon Toczek, Anna Wróbel - 5,50
7. Szymon Sońta - 5,45
8. Franciszek Massalski - 5,42
9. Marcelina Pivowarek, Szymon Wronka - 5,36
10. Anna Lipska, Maciej Rogowski, Katarzyna Szewczyk - 5,33

Najlepsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Puławach i ich średnie:

1. Laura Kuta - 5,75
2. Jakub Kosiński - 5,73
3. Krzysztof Matysiak - 5,64
4. Kamil Kosiński, Kornelia Kryczka, Ewa Łopatek - 5,58
5. Hanna Chrzanowska, Julia Sowa - 5,55
6. Lena Chęć, Julia Mączka - 5,50

Najlepsi uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. KEN w Puławach i ich średnie:

Liceum:

1. Jan Jędrych - 5,43
2. Klaudia Paradowska, Julia Toporek - 5,38
3. Amelia Staniak - 5,27
4. Małgorzata Cygan, Małwina Paprota - 5,25
5. Anna Maria Konieczna - 5,23
6. Oliwia Brodzik - 5,21
7. Bartłomiej Lipski, Adrian Maciejewski - 5,15

SP:

1. Maja Mucha - 5,42
2. Jan Dzięglewski - 5,36
3. Kacper Czerwiński - 5,33
4. Lena Łucja Dudziak, Agata Piekarska, Alicja Szczawińska, Natalia Wyrembska - 5,27
5. Agata Weronika Drożdździel - 5,25
6. Paulina Fiuk, Maksymilian Król, Ksawery Łakomy, Jakub Mrozek, Aleks Pękała, Antonina Przybyś, Kacper Rachor, Maja Sadowska, Barbara Szymczak, Jan Wójcik - 5,18

Dominik Kęsik

Konflikt w schronisku dla zwierząt. Co wyjdzie z kłótni ludzi?

Najpierw wolontariusze poskarżyli się na traktowanie w schronisku dla zwierząt. Teraz mocno odpowiedział im Tomasz Wadas, prezes Zakładu Usług Komunalnych, który nadzoruje puławskie schronisko.

Obecność wolontariuszy – były i obecnych – z puławskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt na obradach Komisji Polityki Społecznej rady miasta nie była przypadkowa. W styczniu zjawili się na sesji Rady Miasta, by poskarżyć się radnym na to, jak są traktowani przez pracowników i kierownictwo schroniska. W ich ocenie działania te zmierzają do znieszczenia i odstraszenia wolontariuszy. Jak podczas sesji tłumaczyła zebranych jedna z byłych już wolontariuszek, pod adresem miłośników zwierząt, miały padać oskarżenia o dezorganizację pracy schroniska, rządzenie się, czy niezrozumienie istoty wolontariatu.

Ich zdaniem czarę goryczy przelał fakt, że ograniczono im wstęp na teren placówki, a osoby, które np. zjawia się, by wyprowadzić psy, muszą czekać przed bramą, aż pracownik przyprowadzi im czworonoga. W ocenie wolontariuszy to właśnie spowodowało, że w ostatnich miesiącach szeregi chętnych do pomocy przy bezdomnych zwierzętach mocno przerzedziły się.

Prezes ZUK: Wolontariusze potrzebni, ale muszą przestrzegać zasad

Radni zaprosili swoich gości na obrady Komisji Polityki Spo-

łecznej, by tam szerzej omówić problem. Gremium zebrało się w minioną środę. Tym razem w sali obrad pojawił się nieobecny podczas wspomnianej sesji prezes Zakładu Usług Komunalnych, który nadzoruje puławskie schronisko. Tomasz Wadas odczytał pismo skierowane do władz miasta, w którym odniósł się do zarzutów stawianych jego podwładnym.

Odniosł się m.in. do wypowiedzi Joanny Szymoniak, która zabrała głos podczas styczniowej sesji. Zwracał uwagę na to, że była już wolontariuszka nie pojawiła się w schronisku od dwóch lat i podał w wątpliwość to, czy jest przedstawicielem wolontariuszy. Jego zdaniem, gdy kobieta przychodziła, nie przestrzegała regulaminu. Wśród zarzutów pod jej adresem wymieniał dezorganizowanie pracy w schronisku, dokarmianie zwierząt poza wyznaczonymi godzinami karmienia, czy decydowanie o konieczności leczenia takich, a nie innych zwierząt.

Niepokojącym była także oddawanie zwierząt na leczenie do innych gabinetów weterynaryjnych oraz organizowanie zabiegów bez zapewnienia opieki w godzinach, gdy schronisko jest nieczynne. Leżącym weterynarii odpowiedzialnym za stan zwierząt jest firma weterynaryjna, świadcząca w schronisku usługi na podstawie umowy i wybrana na podstawie postępowania przetargowego – referował Tomasz Wadas.

Podkreślił jednocześnie, że wolontariat jest potrzebny w schronisku i docenia wysiłek wolontariuszy, jednak muszą oni stosować się do regulaminu placówki oraz do treści porozumienia o świadczenie wolontariatu w schronisku. Zaznaczył, że jest to także zakład pracy, w którym należy przestrzegać

przepisów bezpieczeństwa, chociażby z uwagi na przebywające tam psy.

Zaprzeczył temu, że wolontariusze muszą czekać na psy przed bramą, a jednocześnie informował, że ostatnio wprowadzono pewne zmiany w funkcjonowaniu schroniska, które dotyczą również wolontariuszy.

Wprowadzono ewidencję pobytu wolontariuszy w schronisko wraz z zakresem wykonywanych przez nich prac, przywrócono identyfikację wolontariuszy poprzez kamizelki odblaskowe i identyfikatory imienne, ustalono dni tygodnia oraz przedziały czasowe, w których wolontariusze mogą realizować swoje zadania, a także tryb doraźnych zmian w uzasadnionych przypadkach – wyliczał Tomasz Wadas i dodał, że w budynku schroniska przygotowane zostało specjalne pomieszczenie dla wolontariuszy, w którym będą mogli przebrać się do pracy ze zwierzętami.

Prezes Wadas zwrócił także uwagę na trudną sytuację finansową schroniska. W tegorocznym budżecie miasta przeznaczono na ten cel 300 tys. zł, czyli o 19 proc. mniej, niż w roku ubiegłym (370 tys. zł i 460 tys. zł w 2021 r.).

W obecnym czasie spółka raczej oczekuje wsparcia na rzecz schroniska ze strony władz miasta i ze strony wolontariuszy, a nie ciągłego borykania się z niezrozumieniem istoty sprawy – apelował Tomasz Wadas.

Wolontariusze – jedni w obronie administratora, drudzy – nie jest różowo

Pozytywnie do pracy schroniska odniosła się wolontariuszka, związana z placówką od 8 lat, która zjawiała się na

obradach komisji, by podzielić się z radnymi swoimi odczuciami. Dziwi się zachowaniom pewnej grupy wolontariuszy, którzy w jej opinii rościli sobie prawo do wydawania poleceń, czy decydowaniu o leczeniu zwierząt w gabinetach innych, niż ten, z którym schronisko ma umowę. Obecna sytuacja wynika jej zdaniem z konfliktu pomiędzy byłym pracownikiem a administracją schroniska. Takie zachowania w jej odczuciu dezorganizują pracę placówki i wprowadzają złą atmosferę. W podobnym tonie w skierowanych do radnych pismach wypowiedziały się dwie inne wolontariuszki.

Zastrzeżenia co do zaangażowania pracowników schroniska w swoje obowiązki zgłosiła inna z obecnych w sali były wolontariuszek.

Pracowałam w tym schronisku i wiem, jak wygląda dobrostan tych zwierząt. Psy mają mokro w budach, budy są zapleśniałe. Jak miałam propozycję, żebyśmy zmieniały co tydzień te pośłania, nikt nie był chętny z pracowników – mówiła kobieta i apelowała do kierownictwa placówki o współpracę z wolontariuszami, a mianem jednej z najlepszych określiła skrytykowaną przez prezesa Wadasa Joannę Szymoniak.

Przewodnicząca rady: Po co personalne ataki?

Podjęcie prezesa ZUK do sprawy skrytykowała przewodnicząca Rady Miasta Puławy, Bożena Krygier. Podkreślała, że wolontariusze, którzy zwracali się do niej o pomoc, nie skarżyli się personalnie na pracowników schroniska, ale prosili o wsparcie we wprowadzeniu zmian w jego funkcjonowaniu.

Wiem, że jest konflikt, być może personalny, ale nigdy nie sądziłam, że będziemy na komisji personalnie wytykać sobie takie rzeczy. Ta dzisiejsza odpowiedź to personalne wytykanie sobie. Mnie się to nie podoba, nie akceptuję tego – mówiła i przypominała o kontaktach swoich i byłej już wiceprezydent z kierownictwem ZUK w celu poprawy sytuacji w schronisku.

Publiczne wytykanie po nazwisku przez pewnych zachowań wolontariuszy w schronisku nie spodobało się także byłej wolontariuszce Joannie Szymoniak.

Urząd miasta: wprowadzamy zmiany i chcemy współpracować

Urząd Miasta zapewnia, że chce z nimi współpracować.

Na podstawie listy obecności będziemy wybierać liderów wolontariatu, którzy będą pomagać pracownikom np. w podpinaniu zwierząt osobom, które przychodzą na spacer. I z uwagi na to, że są doświadczonymi wolontariuszami, będą miały większe uprawnienia i większy zakres zadań – mówiła Sylwia Żądętek, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska UM.

Wkrótce ma też zmienić się sposób adopcji zwierząt. Zainteressowani będą mogli nie tylko obejrzeć katalog czworo-

nogów na stronie, ale również zobaczyć psy na żywo. Wystarczy umówić się z pracownikiem.

Radni: Spotkajmy się przy stole i rozmawiajmy

Po wysłuchaniu argumentów obu stron, radni nie mają wątpliwości, że wszystkiemu winien konflikt między kierownictwem schroniska i grupą wolontariuszy. Jednak z wypowiedzi zarówno urzędników, jak i wolontariuszy widać, że wprowadzone już zmiany pozwoli, ale odnoszą pozytywny skutek.

Idźmy w kierunku, jak ma być. Nam zależy na tym, aby zażegnać ten konflikt – podkreślał radny Ryszard Ścibior, jeden z członków Komisji Polityki Społecznej.

Dlatego radcy proponują kolejne spotkanie, by zarówno kierownictwo schroniska, jak i nadzorujący jego pracę urzędnicy oraz wolontariusze ponownie usiedli do stołu, za drzwiami pozostawili animozje i porozumieć się w sprawie funkcjonowania schroniska. Spotkanie ma odbyć się na początku marca.

Marta Pietroni

Poszukiwany właściciel roweru

Policjanci z Opola Lubelskiego zwracają się o pomoc w ustaleniu właściciela roweru, który został przez nich odzyskany. Jest to czarny rower „Indiana” z przednią lampą i przerzutkami w przedniej manetce.

Jednoślad został skradziony prawdopodobnie pod koniec stycznia bieżącego roku. Każdy, kto rozpoznaje pojazd, proszony jest o kontakt z Policją pod numerem 478122210 lub 112.



Jednoślad został skradziony prawdopodobnie pod koniec stycznia bieżącego roku

Poszukujemy właściciela czarnego roweru Indiana, który odzyskali w Opolu

Lubelskim opolscy funkcjonariusze Policji. Właściciela roweru lub wszystkich, któ-

rzy mają informację o tym, do kogo może należeć pojazd zamieszczony na zdjęciu, prosimy o zgłoszenie się do Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim po jego odbiór – mówi aspirant sztabowy Edyta Żur z KPP w Opolu Lubelskim.

Numer do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim: 47 8122290, numer do funkcjonariusza prowadzącego sprawę: 47 8122 257.

AG

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

**PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

O dalszym losie wuefisty zdecyduje Komisja Dyscyplinarna działająca w Kuratorium Oświaty

Nauczyciel zawieszony w zawodzie. Prokuratura kończy śledztwo w głośnej sprawie

PONIATOWA: Śledczy ustalają, co wydarzyło się na lekcji wychowania fizycznego prowadzonej na basenie w Poniatowej. Nauczyciel na ten temat ze Wspólnotą rozmawiać nie chciał.

Prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Opolu Lubelskim postępowanie ma zakończyć się w najbliższych dniach. Dotyczy ono incydentu z września ub.r., do którego miało dojść podczas lekcji wychowania fizycznego.

Nikt nie usłyszał zarzutów

Z zawiadomienia miało wynikać, że nauczyciel podczas zajęć na basenie miał stasować przemoc wobec jednego z uczniów ze Szkoły Podstawowej w Poniatowej.

Prokuratura prowadzi postępowanie w kierunku narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

- Postępowanie jest w toku. Trwają czynności procesowe, w dalszym ciągu przesłuchiwanie są świadkowie. Ustalamy, czy zaistniało rzeczywiste niebezpieczeństwo. Do tego pomocne są opinie biegłych, które mamy



Marcin Pytka,
prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim
- Postępowanie jest w toku. Trwają czynności procesowe, w dalszym ciągu przesłuchiwanie są świadkowie. Na chwilę obecną nikomu nie postawiono zarzutów



Rafał Pastwa,
dyrektor Szkoły Podstawowej w Poniatowej
- Zareagowałem tak, jak powinienem. Nie miałem zbyt dużo informacji, bo nie mam dostępu do monitoringu. Natomiast podjąłem decyzję o zawieszeniu w prawach i obowiązkach nauczyciela

wywołane. Jest zabezpieczony monitoring. I to wszystko będzie podlegało ocenie – usłyszeliśmy w piątek od szefa Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim, Marcina Pytki.

Nie chciał on jednak powiedzieć, co wynika z opinii biegłych.

Postępowanie prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie.

- Na chwilę obecną nikomu nie postawiono zarzutów – dodaje.

Prokurator Pytka odniósł się za to do kwestii stanu trzeźwości nauczyciela. Przyznał, że materiał procesowy nie potwierdza, żeby wuefista podczas zajęć miał być nietrzeźwy.

„Nie było na niego dotychczas skarg”

Nauczyciel, którym zainteresowali się śledczy, pracuje w Szkole Podstawowej w Poniatowej od trzynastu lat. Dyrektor placówki przyznaje, że do tej pory nie było z nim żadnego problemu. I żadnych skarg. Ale po tym, czego dowiedział się od rodziców ucznia 28 września, podjął decyzję o zawieszeniu wuefisty.

- Zareagowałem tak, jak powinienem. Nie miałem zbyt dużo informacji, bo nie mam dostępu do monitoringu. Natomiast podjąłem decyzję o zawieszeniu

w prawach i obowiązkach nauczyciela i od razu skierowałem sprawę do Komisji Dyscyplinarnej działającej w Kuratorium Oświaty przy wojewodzie lubelskim – mówi Rafał Pastwa, dyrektor Szkoły Podstawowej w Poniatowej, który liczy na szybkie zakończenie całej sprawy.

Nauczyciel od końca września nie świadczy pracy. Zgodnie z przepisami przysługuje mu prawo do wynagrodzenia. Ale pobiera je w niepełnej wysokości, bez dodatków. O jego dalszym losie zdecyduje wspomniana Komisja Dyscyplinarna. Ona wyda ostateczną decyzję czy dostanie nagane, czy zostanie zawieszony w czynnościach nauczyciela, czy też wyrzucony z zawodu. Orzeczenie tej Komisji jest ostateczne.

Nie pamięta

Wuefista o tym, co wydarzyło się na basenie, rozmawiać ze Wspólnotą nie chciał. Przyznał, że minęło już pół roku i on nie pamięta, jak to wyglądało. A poza tym ma już dość całej tej sytuacji i nie chce przerabiać tego jeszcze raz.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Miała być dodatkowa kasa, stracił prawie 20 tys.zł

Promocja w banku i możliwość otrzymania dodatkowych pieniędzy skusiły mieszkańca gminy Karczmiska do podania swoich danych. 49-latek stracił prawie 20 tys.zł. Oszuści nie śpią.

10 lutego mieszkaniec gminy Karczmiska dostał SMS z informacją o świetnej promocji w swoim banku. Jednak by z niej skorzystać, miał podać swoje dane osobowe i numer karty. Miał otrzymać dzięki temu dodatkowe pieniądze. Trzeba było tylko podać trochę danych - nazwisko panienskie matki. Mężczyzna wykonał wszystkie kroki, ale ostrzegawcza lampka włączyła mu się, gdy w kolejnej wiadomości został poproszony o podanie numeru swojej karty kredytowej i znajdującego się na niej trzycyfrowego kodu. W tamtym momencie zrezygnował z promocji, ale - jak się okazało - było już za późno, bo po chwili dostał wiadomość, że na nieznanym przez niego urządzeniu zainstalowana została mobilna aplikacja, dzięki której oszust mógł robić przelew z jego konta.

49-latek natychmiast skontaktował się ze swoim bankiem, żeby zablokować swoją kartę kredytową. Niestety to nie pomogło. Po kilku dniach wybrał się do banku, gdzie się dowiedział, że z jego konta ktoś wykonał kilka przelewów na łączną kwotę prawie 20 tys.zł. Powiadomił funkcjonariuszy policji, którzy natychmiast podjęli czynności, w wyniku których 49-latek odzyskał ponad 3 tys.zł.- Apelujemy o ostrożność. Nie klikajmy w linki o podejrzanym nazwach, nie odpisujemy na przesłane wiadomości o promocjach czy okazjach. W takim przypadku, jeśli chcemy skorzystać z promocji, skontaktujmy się bezpośrednio z placówką instytucji, która wiadomość nam przesłała. Jeśli zorientujemy się, że zostaliśmy oszukani, bezzwłocznie powiadamiamy Policję. Funkcjonariusze oprócz przyjęcia zawiadomienia w przypadku szybkiego powiadomienia, mają możliwość zablokowania pieniędzy, zanim dotrą one do oszusta - mówi aspirant sztabowy Edyta Żur z KPP w Opolu Lubelskim.

AG

Nasi Czytelnicy pospieszyli z pomocą potrzebującej rodzinie

GM. ŁAZISKA:

Żywność, pościel, koce i ubrania. Pierwsze dary od naszych Czytelników dostarczyliśmy już rodzinie z Kępy Gosteckiej. - To, co dostaliśmy, to już jest dla nas bardzo dużo - mówi wzruszony pan Mirosław Skrzek, który dziękuje wszystkim za okazaną pomoc.

Historia żyjącej na skraju ubóstwa rodziny Skrzeków z Kępy Gosteckiej poruszyła serca naszych Czytelników. Po naszej ubiegłotygodniowej publikacji w redakcji rozdzwoniły się telefony z różnych zakątków województwa od osób chcących pomóc panu Mirosławowi i jego córce.



- To, co dostaliśmy, to już jest dla nas bardzo dużo - mówi wzruszony Mirosław Skrzek, który dziękuje wszystkim za okazaną pomoc

Pierwsza z pomocą ruszyła kandydatka na Człowieka Roku 2022 Ziemi Opolskiej, Karolina Rzedzicka. Jak przyznaje, w takiej sytuacji nie można pozostać obojętnym i stać z założonymi rękoma.

- Warunki, w jakich egzystuje ta rodzina, zwyczajnie uwłaczają ludzkiej godności, są szokujące. Bezwzględnie powinny tu zainterweniować instytucje państwowe. Na tak wielkie nieszczęście nie można patrzeć obojętnie - mówi pani Karolina, urzędniczka z Urzędu Gminy w Końskowoli, która przekazała rodzinie Skrzeków cztery pudełka żywności.

- Nie ma tu żadnego tłumaczenia, że rodzina dziwna, że zachwiane zaufanie, że dziewczyna lat 30 nie chce iść na staż. No bo jak tu nie zdziwić, żyjąc w takich warunkach, jak iść do pracy, skoro nie ma gdzie się umyć, nie ma w co się ubrać. Mam nadzieję, że sytuacja tej rodziny będzie monitorowana, bo tu potrzeba kompleksowego wsparcia - dodaje.

Na nasz apel odpowiedziała również pani Jolanta z Huty Borowskiej. Przekazała rodzinie Skrzeków pościel, koce i ubrania. Pomoc zaoferowali również pan Witold Wojnicki z Opola Lubelskiego (stół, taborety, wersalkę) oraz mieszkanka Ryżek w powiecie łukowskim (łóżówkę, łóżko „amerykanka” i ubrania). Akcja pomocy cały czas trwa. Wykaz potrzebnych rzeczy publikujemy w ramce obok. Poszukujemy też osoby, która pomogłaby nam przewieźć meble na trasie Chodel - Opole - Kępa Gosteczka.

Przypomnijmy. Rodzina Skrzeków znalazła się w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Na przeżycie mają niespełna tysiąc złotych miesięcznie po tym, jak część renty zajął im komornik skarbowy, który wszczął egzekucję należności z tytułu nieuiszczonej przez Skrzeków opłaty za śmieci.

Rodzina mieszka w starym drewnianym domu, który zalany był przez powódź. Warunki są bardzo ciężkie.

POMOC NADAL POTRZEBNA

Zwracamy się z gorącym apelem do naszych Czytelników o pomoc dla rodziny Skrzeków z Kępy Gosteckiej. Potrzebne jest wszystko: żywność, ubrania (dla Palomy i pana Mirka - bluzy z kapturem zapinane na zamek, spodnie, koszulki, buty kobiece rozmiar 43, męskie 44), środki czystości, kosmetyki, pralka, stół, krzesła, meble. Kontakt przez redakcję - tel. 517 070 790.

Nie ma bieżącej wody ani centralnego ogrzewania. Nie ma też łazienki. Jest kuchnia z rozwalonym piecem, która ogrzewa dwa pomieszczenia. I pokój, w którym podłoga grozi zawaleniem.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Znęcał się nad jamnikiem, zwierzę nie przeżyło



Jamnik został znaleziony martwy po kilkunastu minutach od zdarzenia

Puławy: 63-latek skopał swojego psa, bo zwierzę przyszło za nim na pocztę.

W poniedziałek, 13 lutego pod jednym z puławskich urzędów pocztowych w krzakach znaleziony został martwy jamnik.

Funkcjonariusze obejrżeli zapis z monitoringu. Dzięki temu ustalili świadków zdarzenia. Ci zeznali, że kilkanaście minut przed znalezieniem martwego zwierzęcia jego właściciel wygonił go z urzędu, kopiąc go wielokrotnie po całym ciele. Kopanie kontynuował przy wejściu do budynku.

Okrutnikiem okazał się 63-letni mieszkaniec Puław.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że jamnik przyszedł za nim do budynku poczty i czekał na niego

w przedśionku. Kiedy 63-latek to zauważył, zmusił zwierzę do wyjścia z budynku, kopiąc je. Po całym zająściu pies zaczął słabnąć i schował się w krzakach, w których został znaleziony martwy. Weterynarze przeprowadzili sekcję jego zwłok.

- Szczegółowe okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą puławskiej jednostki. Za znęcanie się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem ustawa o ochronie zwierząt przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności - mówi komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

AG

Chciała skorzystać z „bonusa” a traciła pieniądze

Powiat parczewski: 60-latka podczas logowania do aplikacji mobilnej banku chciała skorzystać z bonusu w postaci tysiąca złotych. Klikając link, nieświadomie dała oszustom możliwość przechwycenia jej danych i zarządzaniem środkami na koncie.

60-letnia mieszkanka gminy Podedwórze podczas logowania się na swoje konto internetowe zauważyła reklamę wraz z linkiem, który po kliknięciu gwarantował bonus w kwocie tysiąca złotych. Kobieta kliknęła link, a potem została poproszona o podanie danych do bankowości elektronicznej. Kiedy podała swoje dane, okazało się, że nie otrzymała żadnego bonusu. Wtedy zakończyła działanie aplikacji.

Po tygodniu, kiedy 60-latka miała problem z ponownym zalogowaniem się, zadzwoniła na infolinię. Wtedy pracownik banku poinformował ją o wykonywanych z jej konta kilku transakcjach

bezugotówkowych w różnych kwotach od 20 do ponad 4 tysięcy złotych. Wówczas zdała sobie sprawę, że padła ofiarą oszusta.

Kiedy córka 60-latki zadzwoniła na infolinię banku, natychmiast zablokowała dostęp do konta. Okazało się, że konto jej matki nie posiadało żadnych środków finansowych w walucie polskiej, tylko w euro. Zhakowane dane posłużyły bowiem oszustom do wykonywania i obrotu głównie ich własnymi zasobami pieniężnymi poprzez liczne transakcje internetowe na różne konta oraz różne dane.

- Po zakończonych przelewach w polskiej walucie, oszuści postanowili również wykorzystać znajdujące się na koncie blisko 400 euro, które zostało przewalutowane na kwotę ponad 1700 złotych. Dzięki tym środkom przestępcy dokonali ostatniej transakcji. Tym samym kobiety zamiast obiecanego bonusu poniosły straty finansowe - informuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk.

(McM)

Strażnicy więzienni z Furii... Brzmi groźnie, ale to ludzie o gołębih sercach

Opole Lubelskie: Auto wypełnione po brzegi blokami, kredkami, farbami, plasteliną i ... jogurtami pojechało z Opola Lubelskiego do Lublina. To już kolejna akcja Motocyklistów z Furii, którzy są jednocześnie funkcjonariuszami miejscowego zakładu karnego.

„Razem możemy więcej”

Funkcjonariusze opolskiego Zakładu Karnego razem ze Stowarzyszeniem Motocyklowym „Furia” w styczniu br. zorganizowali zbiórkę materiałów plastycznych dla młodych pacjentów powstałego niedawno Oddziału dla Dzieci i Młodzieży w I Klinice Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji przy Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie. Większość przekazanych dla młodych pacjentów upominków stanowiły materiały plastyczne, książeczki, kolorowanki, które posłużą podczas zajęć terapeutycznych.

- Ogłoszona na początku stycznia na facebookowym profilu Furii zbiórka przerosła nasze oczekiwania. Do akcji włączyły się: Szkoła Podstawowa nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego w Opolu Lubelskim, Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim, Zespół Szkolno - Przedszkolny w Wąwolnicy, Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim, Urząd Miejski w Opolu Lubelskim, UNIQUE Szkoła Języków Obcych w Opolu Lubelskim, firma GEOMAX oraz Kabako Gruppe - mówią organizatorzy.

15 lutego zebrane materiały przekazane zostały pracownikom oddziału.

- Po raz kolejny pokazaliśmy, że razem możemy działać naprawdę wiele - mówią funkcjonariusze ZK.

„Furia” pomaga od 2020 r.

Stowarzyszenie Motocyklowe „Furia” powstało 29 maja 2020 r. Teraz zrzesza w swoich szeregach motocyklistów, którzy jednocześnie są funkcjonariuszami Służby Więziennej, a na co dzień pełnią służbę w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim.



Przedstawiciele Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim z dyrektorem jednostki, mjr. Piotrem Kozłowskim oraz funkcjonariusze zrzeszeni w Furii z jej prezesem, sierż. sztab. Piotrem Stefaniakiem, przekazali na ręce pracowników oddziału zebrane podczas zbiórki dary. Klinikę reprezentowała dr n.med. Agata Makarewicz



Stowarzyszenie motocyklowe „Furia” na koncercie charytatywnym organizowanym dla Neli w Opolu Lubelskim

Od chwili powstania Stowarzyszenia stara się pomagać, komu tylko się da.

- Komu pomagaliśmy? Był Chodel, gdzie zbieraliśmy pieniądze na rzecz ofiar wybuchu gazu, były „Wakacje w dobrym towarzystwie” organizowane bezpośrednio przez Centrum Wolontariatu w Lublinie - jest to impreza cykliczna odbywająca się w każde wakacje w różnych dzielnicach Lublina, gdzie postanowiliśmy sprawić radość dzieciakom i pokazać, że jazda na motocyklu daje wiele frajdy i dostarcza wielkiej dawki endorfin - mówi Piotr Stefaniak, prezes Stowarzyszenia Motocyklowego Furia.

Ale to nie wszystkie akcje funkcjonariuszy - motocyklistów.

Razem z Lubelskimi Motocyklistami przyłączyli się do wsparcia Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie, wspomogli Centrum Wolontariatu w Lublinie, przekazując ponad 600

kg różnych warzyw do przygotowania posiłków potrzebującym, z zaprzyjaźnionym stowarzyszeniem „Niedźwiedzie Wschodu” oddawali krew na „Moto Kropli” w Chełmie...

Działali też na terenie powiatu opolskiego

- Wsparliśmy potrzebujące rodziny w Opolu Lubelskim. Przekazaliśmy im ubranka, które dostaliśmy od osób śledzących nasze poczynania na FB, warzywa czy chemię gospodarczą. W tej samej miejscowości przekazaliśmy 70-letniej babci o wielkim sercu świąteczne zakupy, chemię gospodarczą i warzywa - dodaje Stefaniak.

Wzięli też udział w organizowanym przez Gminne Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą festynie pod nawą „Święto Młodości”, żeby pomóc w zbiórce pieniędzy dla Igi Gil, małej mieszkanki gminy. Cały dochód z festynu został przekazany na ten cel.

Podczas Jarmarku Opolskiego wspierali zbiórkę dla Stasia Kozaka, wraz z Gminną Biblioteką i Domem Kultury w Karczmiskach zbierali na festynie pieniądze dla Maćka Sulimy, który urodził się z wieloma wadami i różnymi problemami zdrowotnymi. W Opolu Lubelskim na koncercie charytatywnym organizowanym dla Neli przez Centrum Kultury i Społeczny Komitet Pomocy Nelce zbierali fundusze na czekającą ją operację.

- Były akcje z pluszakami, gdzie na stoisku sprzedawaliśmy „Misiaka za piątką” lub dostarczaliśmy całe worki misiaków tam, gdzie były potrzebne. Ogólnie gdzie dzieje się coś dobrego, zjawiamy się my. Każda akcja to wielki sukces... Każda pomoc, każdy mały gest, choć najmniejszy... jest ważny. A dobro, jakie się daje, zawsze powraca... - mówi Piotr Stefaniak.

AG

REG

- My, Wolnościowcy, zawsze wykluczaliśmy możliwość koalicji z PiS-em - zastrzega poseł z naszego regionu

Bunt Jakuba Kuleszy. Puławski poseł porzucił Konfederację

- Konfederacji w zasadzie już nie ma. Została zredukowana do dyktatorskich rządów Sławomira Mentzena i Roberta Winnickiego - mówi Jakub Kulesza, poseł na Sejm RP. Puławski polityk razem z dwoma innymi posłami Wolnościowców rozstał się z Konfederacją.

Kilkanaście dni temu sąd partyjny usunął posła Artura Dziambora z Konfederacji. To polityk będący jednocześnie szefem partii Wolnościowcy, wchodzącej w skład Konfederacji. Chwilę później odeszli z Konfederacji ogłosili dwaj pozostali posłowie na Sejm RP z partii Wolnościowcy - Dobromir Sośnierz i Jakub Kulesza. Ten ostatni, puławianin, wyjaśnia w rozmowie ze „Wspólnotą” przyczyny swojej decyzji. Wskazuje m.in. na współpracę Konfederacji z PiS-em czy budzące ogromne wątpliwości prawyborczy w partiach Konfederacji.

Konfederacja to koalicja powstała w 2019 roku, przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Dotychczas w Sejmie Konfederacja miała koło składające się z 12 posłów. Po odejściu trójki Wolnościowców, tworzy je teraz dziewięciu polityków: z Ruchu Narodowego (Krzysztof Bosak, Krystian Kamiński, Krzysztof Tuduj, Michał Urbaniak, Robert Winnicki), Nowej Nadziei (w przeszłości KORWiN: Konrad Berkowicz, Janusz Korwin-Mikke), Konfederacji Korony Polskiej (Grzegorz Braun) oraz Stanisław Tyszcza, były poseł Kukiz15



ROZMOWA Z JAKUBEM KULESZĄ

W Pan oraz dwaj pozostali posłowie z partii Wolnościowcy, Artur Dziambor i Dobromir Sośnierz, w ubiegłym tygodniu odeszliście z Konfederacji. Dlaczego?

- Nie była to nasza decyzja, tylko decyzja Konfederacji. To Artur Dziambor, prezes Wolnościowców został wyrzucony z Konfederacji na wniosek, co ciekawe, radnego powiatowego z Prawa i Sprawiedliwości - Bartłomieja Pejo. Prywatnie to zięć Janusza Korwin-Mikkego. Powody wyrzucenia Artura Dziambora są absurdalne. Jednym z nich są szkodzące Konfederacji wypowiedzi. Dobrze znamy wypowiedzi Janusza Korwin-Mikkego i Grzegorza Brauna i ciężko powiedzieć, by jakkolwiek wypowiedź Artura Dziambora była choć trochę bardziej szkodliwa od wypowiedzi tych dwóch liderów. Drugim z powodów wyrzucenia Artura Dziambora było to, że rzekomo wypowiada się pochlebnie o politykach totalnej opozycji, jak to było napisane we wniosku Bartłomieja Pejo. A Artur Dziambor powiedział w jednym z wywiadów, że w innych ugrupowaniach też są wolnorynkowi posłowie. Widać, że w Konfederacji



Jakub Kulesza,
poseł na Sejm RP, Wolnościowcy
- **Górę wzięły cynizm i politykierstwo. Jestem pewien, że większość wyborców odwróci się od Konfederacji**

nie można mówić prawdy. Wszystko wskazuje na to, biorąc pod uwagę, że autorem wniosku jest radny z PiS-u, iż jest to przygotowanie do tego, co się będzie działo po wyborach. My, Wolnościowcy, zawsze wykluczaliśmy możliwość koalicji z PiS-em. Bartłomiej Pejo według nowych ustaleń władz Konfederacji ma zająć pierwsze miejsce na liście wyborczej do Sejmu RP w okręgu lubelskim, w którym ja już drugą kadencję jestem posłem.

W Jako Wolnościowcy zarzucaliście fałszerstwa w prawyborach w partii Nowa Nadzieja, do której wcześniej należeliście, a która wchodzi w skład Konfederacji. O co chodzi?

- Jednym z zarzutów do Artura Dziambora było to, że nazwał je „wyborami na pełnym Putinie”. Zawczasu mówiliśmy, że to będzie powtórka z referendum, które Putin organizował m.in. w Donbasie. Okazało

się, że skala nieprawidłowości przerosła standardy putinowskie. Karty wyborcze nie były oznaczone, więc można było dodrukować na zwykłej drukarce dowolną liczbę kart. Prawdopodobnie doszło do tego w Legnicy, gdzie jeden z członków komisji wyborczej zawłaszczył karty, nie dał nikomu innemu przeliczyć głosów, po czym oznajmił wygraną jednego z kandydatów. Kilka dni później karty dotarły do Warszawy, gdzie okazało się, że taśma na urnie była rozerwana. Nie ma żadnej gwarancji, ile podpisów ta osoba mogła wyjąć z urny i wyrzucić. Były nieprawidłowości w Krakowie, o których informował Stanisław Żółtek - głosów oddano tam więcej, niż wydano kart. Z naszego prywatnego śledztwa dowiedzieliśmy się, że wbrew regulaminowi można było głosować wielokrotnie. Jeden z naszych współpracowników, chcąc przetestować

system, zagłosował aż cztery razy. To pokazuje, że w tym systemie można było zrobić wszystko. Te prawyborzy zostały tak zorganizowane celowo. To potwierdza słuszność naszej decyzji, by w tych prawyborach nie startować.

W Te prawyborzy miały wyłonić kandydatów na miejsca na listach w najbliższych wyborach?

- Tak, ale nie wszystkie miejsca, bo jedynie te, które przypadły Wolnościowcom i partii KORWiN. Co absurdalne, organizowała je jedynie partia KORWiN, również prawyborzy na miejsca przysługujące przedstawicielom Wolnościowców, np. Arturowi Dziamborowi czy Dobromirowi Sośnierzowi. Z drugiej strony lider Ruchu Narodowego Krzysztof Bosak argumentował, że czasem trzeba się przesunąć, ambicje schować do kieszeni i zrobić miejsce innym działaczom. I mówił to w kontekście jednego z najbardziej rozpoznawalnych polityków Konfederacji - Artura Dziambora. To dość ciekawe, zważywszy, że Ruch Narodowy nie chciał zorganizować prawyborów w swoich okręgach. Więc Krzysztof Bosak sam nie chce się posunąć, by zrobić miejsce innym działaczom, ale tacy politycy

jak Artur Dziambor powinni to zrobić. Konkretnie Stanisławowi Tyszcze, który w ostatnich wyborach startował na Podkarpaciu z list Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W Co jako Wolnościowcy zamierzacie dalej?

- Wreszcie pojawiła się możliwość budowania szerszego środowiska wolnościowego. Także w oparciu o liderów, podmioty, organizacje, partie, które z Konfederacją nie chciały współpracować. Nawet pomimo obecności w Konfederacji liderów Wolnościowców. Zauważamy jako Wolnościowcy niesamowite zainteresowanie, wzrost liczby osób, które zapisały się do nas. Pojawiło się mnóstwo propozycji współpracy ze strony środowisk, które wcześniej współpracować nie chciały. Odczuliśmy to jesienią, podczas organizacji Trzeciego Forum Wolnościowego. Dwie poprzednie edycje odbyły się w minionej kadencji Sejmu RP i wówczas nie było problemu ze zgromadzeniem środowisk wolnościowych. Jesienią zdecydowana większość podmiotów wolnościowych odmówiła nam udziału, tłumacząc, że nie chcą mieć z Konfederacją nic wspólnego. A ci, którzy pojawili się na Forum, jak Marcin Chmielów-

ski, wprost powiedzieli, że z Dziamborem, Sośnierzem i Kuleszą mogą współpracować, ale z Konfederacją w żadnym wypadku, bo ona nie ma nic wspólnego z ideą wolnościową. Teraz przygotowujemy się do wyborów parlamentarnych w szerszym bloku wolnościowym.

W A jaką najbliższą przyszłość widać w Konfederacji? W kontekście wyborów i tego, co będzie się działo po wyborach.

- Konfederacji w zasadzie już nie ma. Konfederacja miała być pluralistyczną platformą, na której mieszczą się różne nurty ideowej prawicy. Została ona okrojona, zredukowana do dyktatorskich rządów Sławomira Mentzena i Roberta Winnickiego. Jestem przekonany, że nie tego oczekiwali od Konfederacji wyborcy. Ogromnym plusem dla Konfederacji było zjednoczenie i współpraca pomimo różnic ideowych. Górę wzięły jednak cynizm i politykierstwo. Jestem pewien, że większość wyborców odwróci się od Konfederacji. Złazcza, że nie będzie tego pierwiastka wolnościowego, który dla wielu wyborców był najważniejszy.

Rozmawiał Dominik Smagała

Dostawczy renault dachował w Wólce Kolczyńskiej

- O włos od prawdziwej tragedii - mówią policjanci o poniedziałkowym, niebezpiecznym zdarzeniu do którego doszło na drodze wojewódzkiej 824.

13 lutego ok godziny 6.30 w Wólce Kolczyńskiej dachował dostawczy renault. Kierował nim obywatel Bułgarii.

Razem z nim podróżowała kobieta.

- 37-latek na zakręcie nie dostosował prędkości i techniki jazdy do panujących warunków, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie posesji, a następnie w betonowy słup napowietrznej trójki elektrycznej - relacjonuje asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Finał był taki, że auto przewróciło się na bok.

- Na szczęście nikt nie został poważnie ranny - dodaje. Kierowca był trzeźwy. Mandatu nie dostał. Został jedynie pouczenie od policjantów.

ACH



Najpierw 37-letni kierowca uderzył w ogrodzenie posesji, potem w betonowy słup elektryczny, a na koniec samochód przewrócił się na bok

Red. Policia

Zarząd Grupy Azoty z nowym prezesem i wiceprezesem

Obaj mają bogate doświadczenie zawodowe, a nowe stanowiska piastują od 10 lutego b.r.

10 lutego rada Nadzorcza Grupy Azoty Puławy powołała na członka Zarządu Marcina Kowalczyka, powierzając mu jednocześnie funkcję Prezesa Zarządu Grupy Azoty Puławy. Wiceprezesem został Paweł Bryda.

Marcin Kowalczyk był zastępcą prezesa Agencji Mienia

Wojskowego (AMW), wcześniej zasiadał w Radzie Nadzorczej AMW. Od roku 2018 do 2020 był wiceprezesem Wojskowego Przedsiębiorstwa Handlowego sp. z o.o., od maja 2020 r. pracował w PGE Dystrybucja S.A. jako Wiceprezes Zarządu, a od września 2020 roku jako Prezes Zarządu Spółki. Ostatnio pracował w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Był członkiem Rady Nadzorczej PKP Cargo S.A., PGE Polska

Grupa Energetyczna S.A. Aktualnie, od lipca 2022 r. - w PZU Życie S.A.

Paweł Bryda jest radcą prawnym i rzecznikiem patentowym. Od maja 2020 r. do lutego 2023 r. pracował w PGE Dystrybucja S.A. na stanowisku dyrektora Departamentu Organizacyjno-Prawnego, a następnie - dyrektora Biura Zarządu.

AG

Obecny skład Zarządu Grupy Azoty Puławy:

Marcin Kowalczyk,
Prezes Zarządu

Justyna Majsnerowicz,
Wiceprezes Zarządu

Jacek Janiszek,
Wiceprezes Zarządu

Paweł Bryda,
Wiceprezes Zarządu

Andrzej Skwarek,
Członek Zarządu

Nietrzeźwi doprowadzili do kolizji. Jeden „zaparkował” w stawie



Jazda na podwójnym gazie zakończyła się w stawie. Kierowca sam opuścił auto, które następnie z wody wyciągnęli strażacy

W walentynkowy wtorek ok. godz. 15 w Puławach kierowca BMW wpadł w poślizg, przez co doprowadził do kolizji z fordem, po czym...odjechał, wjeżdżając na rondo pod prąd.

Badanie trzeźwości wykazało, że kierowca forda był trzeźwy, na szczęście nic mu się nie stało. Kierowcę BMW natomiast ustalili i zatrzymali funkcjonariusze z drogówki. Jak się okazało, 32-latek mieszkający w Puławach miał prawie 3 promile al-

koholu w organizmie.

Godzinę później, ok. 16.00, 31-letni mieszkaniec gminy Puławy w Końskowoli, jadąc oplem, nie dostosował prędkości do warunków ruchu i wjechał w prawidłowo jadące auto marki Renault. Wskutek zderzenia opeł wjechał do pobliskiego stawu. Kierowcy udało się jednak wydostać z pojazdu, ale w wydobywaniu auta na brzeg musieli już pomóc strażacy. Po badaniu trzeźwości okazało się, że 31-latek ma 1,5 promila alkoholu w organizmie.

AG

Uciekał niezarejestrowanym crossem. Wpadkę zaliczył też jego ojciec

Kazimierz Dolny: 15-latek uciekający przed policjantami niezarejestrowanym crossem został zatrzymany przez funkcjonariuszy z Kazimierza Dolnego. Ale to nie wszystko... Po nastolatku przyjechał ojciec, który stracił prawo jazdy za przekroczenie prędkości...

To była jedna z tzw. „niecodziennych” interwencji. Doszło do niej w Kazimierzu Dolnym, gdy patrolujący miasteczko policjanci zauważyli nastolatka jadącego jednośladem typu cross, nietrzymającego się toru jazdy i wykonującego na drodze niebezpieczne manewry... Pojazd młodzieńca nie miał ani tablic rejestracyjnych, ani włączonych świateł, co też wzbudziło zainteresowanie funkcjonariuszy. Postanowili zatrzymać jednośląd, ale



Najpierw policjanci zajęli się nastolatkiem, który jeździł bez świateł niezarejestrowanym crossem, a potem... jego ojcem, który przyjechał po syna, nie mając prawa jazdy

jego kierowca nie zareagował na dawane przez nich sygnały świet-

lne i dźwiękowe. Wręcz przeciwnie - przyspieszył i zaczął uciekać.

AG

Kazimierz Dolny: „Dwa Brzegi” wracają

Już po raz szesnasty w nadwiślańskim miasteczku pod koniec lipca miłośnicy kina będą mogli obejrzeć najlepsze polskie i światowe produkcje. Władze gminy ostatnio spotkały się z dyrektorem artystyczną festiwalu - Grażyną Torbicką.

Choć w ubiegłym roku udało się przeprowadzić XVI edycję wydarzenia, to jeszcze przed jego rozpoczęciem pojawiały się informacje, że „Dwa Brzegi” miały się odbyć po raz ostatni. Wszystko miało to związek z budżetem i szalejącą inflacją. Koniec końców festiwal przeprowadzono, ale



XVII edycja festiwalu „Dwa Brzegi” zostanie zorganizowana od 29 lipca do 6 sierpnia. Ostatnio wódatarze gm. Kazimierz Dolny omawiały szczegóły festiwalu z Grażyną Torbicką

w innej wersji (m.in. miasteczko festiwalowe przeniosło się do Gminnego Zespołu Szkół przy ul. Szkolnej czy zredukowano widownię do 150 osób). Teraz rozpoczęły się prace na kolejną XVII jego edy-

cją, która odbędzie się od 29 lipca do 6 sierpnia. w Kazimierzu Dolnym. Kilka dni temu burmistrz Artur Pomianowski wraz z jego zastępcą Bartłojem Godlewskim rozmawiali o festiwalu

z Grażyną Torbicką, która jest jego dyrektorem artystycznym. Wszystkich fanów dobrego filmu już teraz zapraszamy na XVII edycję festiwalu.

Dominik Kęsik

19-latka zjechała do rowu i dachowała. Badanie alkomatem wszystko wyjaśniło



Auto zostało znacznie uszkodzone

Prawie promil alkoholu w organizmie miała 19-letnia kierująca Peugeotem, który dachował wczoraj (sobota, 18 lutego) w Paszkach Dużych (gm. Radzyń Podlaski).

Wszystko rozegrało się po godzinie 7. - Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej drogówki wynika, że 19-letnia mieszkanka gmi-

ny Radzyń Podlaski kierująca osobowym Peugeotem, straciła ponownie nad samochodem, zjechała do rowu, a następnie dachowała - relacjonuje podkomisarz Piotr Mucha, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim.

Mucha dodaje, że kobieta została przewieziona do szpitala, a przeprowadzone przez policjantów badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie 19-latki niemal promil alkoholu.

GR

REG

Strife 3 w Puławach z kandydatem do walki roku

W sobotni wieczór w hali Grupa Azoty Arena w Puławach odbyła się trzecia odsłona gali Strife. W walce wieczoru utytułowany Piotr Strus zmierzył się z powracającym po blisko sześciolletniej przerwie Kacprem Karskim. Karta obsadzona bardzo uznanymi zawodnikami przyciągnęła na halę rzeszę kibiców.

Puławianie na karcie wstępnej

Już od samego początku wstępna karta walk przyniosła mnóstwo emocji licznie zgromadzonym kibicom w hali Grupa Azoty Arena. W pierwszej walce podczas Strife 3 puławianin Kacper Cholewa musiał uznać wyższość Damianowi Tokarskiemu. W tym przypadku o werdykcie zadecydowali sędziowie, którzy byli jednomyślni. Puchar zwycięzcy tej walki wręczył właściciel wydawnictwa „Wspólnota” - Mateusz Orzechowski. Drugi pojedynek tego wieczoru pokazał, że w następnych walkach nie warto odchodzić od telewizora, bądź spod klatki. Sanjar Jusupov popisał się najszybszym nokautem w organizacji i już w siódmej sekundzie posłał Oleksandra Popova na deski.

W pojedynku zamykającym kartę wstępną miejscowy zawodnik Łukasz Nowak zmierzył się z Bartoszem Kowalem. Jak się okazało, nie był to najszcześniejszy wieczór dla wszystkich wojowników z Puław, bo tak jak Cholewa, tak i Nowak musiał oglądać cieszącego się ze zwycięstwa rywala. Kowal w drugiej rundzie popisał się latającym kolaniem i posłał na deski zawodnika Sportowych Puław.

Karta główna z niespodziankami

Początek karty głównej to wyraźne i bardzo szybkie zwycięstwo Patryka Grabowskiego nad Szymonem Wrześniem, czyli popularnym „Taxi Złotową”. Wyraźnie górujący nad swoim przeciwnikiem warunkami fizycznymi Grabowski od początku ruszył na rywala, który w pewnym momencie upadł na ziemię, a pochodzący z Piotrkowa Trybunalskiego zwycięzca dokonał walkę ciosami w parterze. Następne dwa pojedynki również zakończyły się w pierwszej rundzie. Mariusz Michalczuk poddał Karola Kutylę efektywną balachą, a pochodzący z Międzyrzecz Podlaskiego Dariusz Sierhej musiał uznać wyższość debiutującego Michała Choińskiego, który wygrał dzięki ciosom w parterze.



Więcej zdjęć na www.pulawy.24wspolnota.pl

Najwięcej emocji przyniosła walka Hugo Deux - Jan Stanovski, która przez niektórych już teraz wskazywana jest jak kandydat do walki roku

Wyniki walk:

1. Damian Tokarski pokonał Kacpra Cholewę jednogłośnie decyzją sędziów
2. Sanjar Jusupov pokonał Oleksandra Popova przez nokaut (uderzenie) w rundzie pierwszej
3. Bartosz Kowal pokonał Łukasza Nowaka przez nokaut (latające kolano) w rundzie drugiej
4. Patryk Grabowski pokonał Szymona Września przez techniczny nokaut (uderzenia) w rundzie pierwszej
5. Mariusz Michalczuk pokonał Karola Kutylę przez poddanie (balacha) w rundzie pierwszej
6. Michał Choiński pokonał Dariusza Sierheja przez techniczny nokaut (uderzenia w parterze) w rundzie pierwszej
7. Hugo Deux pokonał Jana Stanovskiego jednogłośnie decyzją sędziów
8. Piotr Walawski pokonał Adama Biegańskiego jednogłośnie decyzją sędziów
9. Bartłomiej Kopera pokonał Emersona Nascimento jednogłośnie decyzją sędziów
10. Kacper Karski pokonał Piotra Strusa niejednogłośnie decyzją sędziów

Walka roku i efektowny Brazylijczyk

Jak wielu kibiców zgromadzonych na trybunach przyznało, siódma walka Strife 3 przyniosła najwięcej emocji. Mieszkający na co dzień w Warszawie Francuz - Hugo Deux po pełnym zwrotów akcji pojedynku pokonał Jana Stanovskiego z Czech jednogłośnie decyzją sędziów. Dla francuskiego zawodowego żołnierza była to druga wygrana w karierze. Bartłomiej Kopera z Łodzi był bohaterem kolejnego pojedynku, gdzie zmierzył się



Mateusz Orzechowski, właściciel wydawnictwa Wspólnota, wręczył puchar zwycięzcy pierwszego pojedynku - Damianowi Tokarskiemu



Za część artystyczną podczas tego wieczoru odpowiadał m.in. raper ZBUKU



Artur Ostaszewski, dyrektor sportowy Strife Obejrzelśmy walkę roku

- Walka Hugo Deux - Stanovski to śmiało może być kandydat do walki roku przy „Heraklesach” za rok 2023. Z bliska to była świetna walka, zarówno jeśli chodzi o zapasy, jak i parterowo czy stojkowo. W tej walce było wszystko. Takie walki chcę oglądać i o to właśnie mi chodzi. Jeśli chodzi o realizację wydarzenia, śledziłem reakcje na Twitterze i większość głosów była pozytywna, co bardzo cieszy.

z doświadczonym Brazylijczykiem - Emersonem Nascimento. Przeciwnik Polaka co chwilę popisywał się efektownymi wygładającymi technikami, jednak to Łódzianin wspierany liczną grupą kibiców Łódzkiego Klubu Sportowego mógł wznieść ręce w geście zwycięstwa.

Zwycięski powrót po sześciu latach

Dwie ostatnie walki wieczoru to pojedynki z dobrze znanymi twarzami dla kibiców polskiego MMA. W pierwszej z nich Piotr Walawski nie pozostawił złudzeń i pewnie wygrał na punkty z Adamem Biegańskim. W pojedynku



Puławianin Łukasz Nowak tym razem musiał uznać wyższość swojego rywala - Bartosza Kowala



W walce wieczoru doszło do dużej niespodzianki. Kacper Karski pokonał Piotra Strusa



Bartek, Emil, Wiktor, Gabrysia z Puław

- Na gali MMA byliśmy po raz pierwszy, ale na pewno nie ostatni. Trafiliśmy tutaj głównie dlatego, bo gala odbywała się w mieście, w którym mieszkamy. Nie mamy konkretnego zawodnika, któremu kibicowaliśmy. Za najciekawszą walkę zdecydowanie możemy uznać pojedynek Bartka Kopery z Emersonem.



Waldemar z Puław wraz ze znajomym

- Na tego typu wydarzeniu jesteśmy pierwszy raz. Dotychczas MMA mieliśmy okazję oglądać w telewizji, ale skoro gala dotarła do Puław, postanowiliśmy tu dotrzeć. Szczepie mówiąc, liczyłem na trochę więcej, jednak był jeden pojedynek, który szczególnie przyciągnął moją uwagę. Walka Hugo Deux ze Stanovskim trzymała w napięciu do ostatnich chwil.

wieczoru faworyzowany Piotr Strus został zaskoczony przez wracającego po sześciu latach Kacpra Karskiego. 34-latek pokazał, że nie zapomniał jak walczyć efektywnie

i choć sędziowie nie byli jednomyślni, wygrał niejednogłośnie decyzją.

Radostaw Grabowski

Potrzeba jeszcze 40 tys. zł, aby lekarze wydłużyli nogę Michałka o 5 cm

POWIAT ŁUKOWSKI

Michał Kwiatkowski to 11-latek z Jedlanki w gminie Stoczek Łukowski. Przeszedł kilka poważnych operacji, tysiące godzin rehabilitacji w walce o nóżkę, którą lekarze w Polsce chcieli amputować. Nogę uratował mu amerykański lekarz, a teraz znowu trzeba ją wydłużyć o 5 cm. Trwa zbiórka na operację.

Michał urodził się z wrodzoną wadą lewej nogi „tibial hemimelia”, która polega na braku kości piszczelowej, stawu skokowego i stawu kolanowego. Miał tylko kość strzałkową. W Polsce jedynym rozwiązaniem była amputacja nogi. W Stanach był ratunek. W 2013 r. Michała zoperował w USA dr Paley. Dokonał rekonstrukcji kości oraz stawów chłopca.

Od tego czasu Michał przeszedł kilka operacji: drugą w USA, pozostałe w Polsce. Cały czas chodzi na rehabilitację.

Od 10 lat

Mija już 10 lat, od kiedy bliscy walczą o sprawność chłopca.

- Zawsze pomagali nam życzliwi ludzie, bo nas samych nigdy nie byłoby stać, na zapewnienie synowi tego typu kosztownego leczenia – mówi Elżbieta Nowak, mama Michałka.

- Lekarze z Instytutu dr. Paley'a są bardzo zadowoleni z efektów, jakie uzyskali, le-



Operacja ma pomóc, aby wydłużyć nogę Michała o około 5-6 cm. Obecnie szewc z Łukowa konstruuje dla Michała buty ze specjalną podeszwą, dzięki czemu chłopiec może chodzić i zniwelować różnicę w długości kończyn

cząc Michała. Lekarze w Polsce widzieli dla niego tylko amputację. A jednak! Dzięki operacjom syn jest w stanie grać w piłkę i jeździć na specjalnym rowerze. To dla mnie wielka radość i nadzieja. Dziękujemy za pomoc wszystkim, którzy wpłacali na zbiórki dla niego, bo dzięki państwu udały się te wszystkie operacje i rehabilitacje – dodaje pani Ela.

Gra w piłkę na kulach

Michał mimo niepełnosprawności jest bardzo żywym dzieckiem. Ma wiele zainteresowań - od kosmosu do piłki nożnej. Od dwóch lat jest członkiem Drużyny Amp Futbol Polska w Warszawie, gdzie dzieci, którym brakuje nóg albo rąk, grają w piłkę

nożną, biegając o kulach. Ze względu na odległość Michał jest na treningach rzadziej, niż by chciał, ale i tak ma wiele radości z przynależności do drużyny.

Na 3 kołach

Chłopiec najbardziej narzeka na to, że nie może biegać tak, jak inne dzieci i nie może jeździć na dwukołowym rowerze, ponieważ nie ma pełnego zgięcia w kolanie. Jego rower ma trzy koła, co nie do końca Michałowi się podoba.

- Czasami ten trzykołowy rower wywołuje uśmiech ze strony rówieśników, ale tłumaczę mu, że jego rower jest wyjątkowy i mało kto takim jeździ. Ale on mówi, że wolałby jeździć na takim, jak koleś - opowiada mama chłopca.

WYŚLIJ SMS CHARYTATYWNY NA OPERACJĘ MICHAŁKA

(zbiórka zweryfikowana przez fundację Siepomaga)

Wpłać wysyłając SMS ^

Numer 75365

Treść 0152108

Koszt 6.15 zł brutto (w tym VAT)

JAK MOŻNA POMOC W LECZENIU MICHAŁA KWIATKOWSKIEGO:

1. Wpłacając pieniądze na stronie Siepomaga, tytuł zbiórki „Mamo, czy zdążą uratować moją nóżkę?”
2. Wpłacając pieniądze przelewem tradycyjnym: Dane odbiorcy: Fundacja Siepomaga, Pl. Władysława Andersa 3, 61-894 Poznań Numer rachunku: 41 2490 1028

3587 1000 0015 2108, tytułem: Darowizna Michał 0152108
3. Przekaz 1,5% podatku: nr KRS 0000396361, Cel szczegółowy 1,5%: 0152108 Michał
4. Na fejsbuku jest grupa „poMOcny Łuków - zbiórki charytatywne”, gdzie odbywają się Licytacje dla Michała Kwiatkowskiego

Krótsza noga

Michał rośnie, ale jego nogi nie rosną równo. Słabsza, zrekonstruowana przez lekarzy noga, jest o około 5 cm krótsza od zdrowej. Wykrzywia się. Michała czeka kolejna operacja, aby tę różnicę w długości nóg skorygować.

Lekarze podczas operacji założą na kość strzałkową metalową konstrukcję, która pomoże w wydłużeniu kości, dodatkowo będzie korekcja stopy, która zawiąza się do wewnątrz oraz usunięcie śrub z wcześniej operowanego biodra.

Już 27 kwietnia

Termin operacji wyznaczono Michałkowi na 27 kwietnia tego roku w Instytucie dr. Paley'a w Warszawie. Tym ra-

zem zabieg wykona lekarz Polak, który od lat pracuje z dr. Paleyem.

- Zmieniliśmy lekarza, bo operacja przez dr. Paleya kosztuje 300 tys. zł, a operacja przez polskiego lekarza 200 tys. zł. W tej chwili brakuje około 40 tys. zł do pełnej kwoty. Zbiórka na operację trwa już od dwóch lat, dzisiaj kolejny raz proszę o wsparcie i wpłaty nawet niewielkich kwot na operację syna - mówi Elżbieta Nowak.

- Wiem, że teraz jest bardzo dużo zbiorów i wiele dzieci choruje, ale ja także muszę prosić o pomoc dla mojego dziecka. Staram się go uczyć, żeby też pomagał. Tłumaczę mu, że otrzymał pomoc na swoje operacje, więc zawsze, jak jest zbiórka - czy w kościele, czy gdzie indziej, to stara-



Elżbieta Nowak, mama Michała:

DZIĘKUJĘ ZA DOTYCHCZASOWĄ POMOC I PROSZĘ O WSPARCIE

Dziękujemy za dotychczasową pomoc. Mamy ogromną nadzieję, że uda nam się zgromadzić pieniądze na najbliższą operację i zapewnienie synowi sprawności. Po raz kolejny prosimy wszystkich ludzi dobrej woli o nawet najmniejsze wpłaty. Dzięki nim trud włożony w ratowanie nogi Michałka nie pójdzie na marne.

my się wpłacać. To są nieduże kwoty, bo sami zbieramy na operację już od dwóch lat, ale zawsze ucę Michała, że innym też trzeba pomagać - dodaje.

Długa rehabilitacja

Po operacji Michała i jego mamę czeka 16-tygodniowy pobyt w Warszawie, gdzie w szpitalu codziennie będzie miał rehabilitację. Po wakacjach wróci do szkoły, już do IV klasy.

- Niestety nie jest to ostatnia operacja syna. Dopóki Michał rośnie, będzie się pojawiała różnica w długości nóg i będzie ją trzeba korygować tego typu operacjami - mówi mama.

mo

Poskarżył się na saunę tylko dla kobiet. Czy można nie wpuszczać mężczyzn? Jest wyrok

Lublin: Zaczęło się od skargi mężczyzny, który uznał, że „Środy dla pań” to dyskryminacja.

W Świdniku w województwie lubelskim funkcjonuje Park Avia - kompleks basenów, w którym są również m.in. sauny. Ponad rok temu Świdnicka Rada Kobiet wystąpiła z wnioskiem o stworzenie

przestrzeni tylko dla kobiet w Parku Avia.

Do sprawy odniosła się m.in. gazeta „Jawny Lublin” w czwartek (16 lutego).

- Wiadomo, że sauny wymagają zdjęcia ubrań dla nieskrępowanego korzystania z nich. Dla zapewnienia komfortu użytkownikom kierownictwo Parku Avia zgodziło się, aby w środowe popołudnia część obiektu, czyli sauny w Strefie Relaksu, były dostępne wy-

łącznie dla pań - czytamy na stronie internetowej Jawnego Lublina. - Jeden z użytkowników kompleksu basenowo-saunowego uznał, że to dyskryminacja ze względu na płeć i godzi to w jego konstytucyjne prawa powszechnego dostępu do usług publicznych.

Jak podaje dalej gazeta - użytkownik ten zwrócił się do Urzędu Miasta Świdnik ze skargą na zapisy regulaminu, które były podstawą do

organizacji „Śród dla pań”. Poprosił Waldemara Jaksona - burmistrza Świdnika o zmianę godzin dla kobiet. Dodatkowo poprosił o spotkanie mediacyjne z przedstawicielem Świdnickiej Rady Kobiet.

- Mimo swoich próśb wskazanych w pismach, nie udało mu się zmienić lokalnego prawa. Dlatego regulamin Parku Avia wskazany, jako podstawa prawna do wprowadzenia ograniczeń dla mężczyzn oraz

uchwałę Rady Miasta Świdnik, skierował do Sądu Administracyjnego - pisze Jawny Lublin.

W czwartek (16 lutego) zapadło rozstrzygnięcie sprawy przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Lublinie. Sąd oddalił skargę i stwierdził, że uchwała Rady Miasta Świdnik wprowadzająca regulamin saunarium nie ma dyskryminującego zakazu. Poza tym zarządca Parku może swobodnie dysponować obiektem.

- Wyrokiem zawiedziony jest mieszkanie. Gdzie mogę z tym pójść? - zastanawia się autor skarg, cytowany przez Jawny Lublin. - W jego opinii sąd nie udzielił mu informacji, gdzie może walczyć o swoje prawa. Wystąpi o uzasadnienie wyroku i skonsultuje z prawnikiem dalsze kroki prawne.

Joanna Niecko

REG

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie



Hubert Walaszek z tatą, Lubartów
ur. 15 lutego, g. 19:40, 3,20 kg, 52 cm
Rodzice: Kamila i Michał (na zdjęciu)



Kornelia Wawerek,
Kock, pow. lubartowski
ur. 16 lutego, 9:57, 3,25 kg, 54 cm
Rodzice: Karolina i Łukasz



Izabela Wolińska,
Przypisówka, gm. Firlej, pow. lubartowski
ur. 16 lutego, g. 16:15, 3,70 kg, 56 cm
Rodzice: Anna i Andrzej
Rodzeństwo: Bartek, Kamil, Maja



Sara Zgierska,
Rawa, gm. Michów pow. lubartowski
ur. 17 lutego, g. 18:20, 3,15 kg, 54 cm
Rodzice: Paulina i Wojciech



Sebastian Paszkowski,
Paszki Małe
ur. 2 lutego, 23.47
3670 g, 56 cm
Rodzice: Maja, Damian

Szpital w Radzyniu

Dla Jakuba Bartosiewicza z Łuków z Okazji 13 urodzin.

Dzień Urodzin się już zbliża, więc życzenia Tobie ślę.
Aby wszystko się spełniło, o czym marzysz, o czym śnisz.
By pogodnie mijały sny, z głębi serca życzę Ci.

Dużo szczęścia i radości,
sto lat życia mało złości.
Dni spokoju pełnych wygód,
Dużo słońca wielu przygód.

Życzy Mama Anna

Dla Jakuba Bartosiewicza z Łukowa z Okazji 13 urodzin

Życzenia z okazji urodzin składamy Ci z głębi serca.
Pamiętaj, że zawsze możesz na nas liczyć.
Miej odwagę cały czas sięgać po więcej.
Dokładaj wszelkich starań, by skutecznie dążyć do wyznaczonych celów.
Bądź ambitny, ale nie zarozumiały.
Niech uśmiech zawsze gości na Twojej twarzy,
a los zsyła Ci tylko miłe niespodzianki.
Sięgaj chmur, zdobywaj szczyty i żyj tak, jak chcesz.
Bądź zdrowy, szczęśliwy i zawsze tak pogodny, jak dzisiejszego dnia.

Życzy babcia Jolanta i wujek Marek

Funkcjonariusze z Puław, Łukowa i Lublina z odznaczeniami

Bez chwili wahania ruszyli na pomoc mężczyźnie, który w styczniu wjechał swoim fordem do Kurówki. Ich profesjonalizm i odwaga zostały docenione.

Medale im. podkomisarza policji Andrzeja Struja - ustanowione dla uczczenia pamięci zmarłego tragicznie funkcjonariusza, wręczone zostały w poniedziałek, 13 lutego. Odznaczonych zostało 86 policjantów z całej Polski, którzy ratowali innych bez wahania, z narażeniem własnego życia i zdrowia. Medale wręczył Mariusz Kamiński, minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Medale otrzymali też funkcjonariusze z naszego województwa.



Wśród odznaczonych znaleźli się dwaj funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mł. asp. Paweł Gral i sierż. szt. Piotr Sztobryn z Wydziału Ruchu Drogowego puławskiej jednostki

Młodszy aspirant Andrzej Bobel z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie – po służbie wraz z kolegą uratował dwóch tonących chłopców. W sierpniu ub.r. podczas wędkowania w Nowym Targu nad Dunajcem usłyszał wołanie o pomoc. Policjant wraz ze zna-

jomym ruszyli na pomoc tonącym nastolatkom i uratowali ich, wyciągając z rzeki.

Młodszy aspirant Paweł Gral i sierżant sztabowy Piotr Sztobryn z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Puławach – szybko podjęta akcja policjantów przy

pomocy przechodnia pozwoliła na wyciągnięcie kierowcy forda, który wpadł do rzeki Kurówka. Pomimo silnego nurtu, mundurowi wyciągnęli z wody 53-latkę w ostatniej chwili, zaraz potem samochód zatonał.

Młodszy aspirant Radosław Ochmański i młodszy aspirant Grzegorz Wesołowski - dzielnicowi z KPP w Łukowie 21 grudnia ub.r., patrolując swój rejon, zauważyli pożar mieszkania. Weszli do środka i ewakuowali schorowanego mężczyznę. Następnie przy użyciu gaśnicy z radiowozu starali się opanować ogień. Wspólnie ze strażakami sprawdzili też, czy pozostałe rodziny zamieszkujące budynek nie potrzebują pomocy.

CO, GDZIE, KIEDY W LUBLINIE

Wtorek, 21 lutego

Teatr Seniora – Chłopcy – dramat z życia sfer starszych (wtorek, środa)
Sala Czarna/Centrum Kultury w Lublinie, ul. Peowiaków 12, godz. 18.00
bilety: 15/20 zł

Środa, 22 lutego

Bluszcz – Nowy Pop
Teatr Stary w Lublinie, ul. Jezuicka 18, godz. 19.00

Stand Up – Łukasz Kowalski „I tak się powoli żyje”
Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Piłsudskiego 13, godzina 19.00
Cena biletu od 30 zł do kupienia na platformie kupbilecik.pl

Czwartek, 23 lutego

„Nora” – przyjęło się, że jest to pierwszy feministyczny tekst w historii dramatu.
Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie
ul. Prezydenta Gabriela Narutowicza 17
godz. 17.00 bilety: 20-85 zł
piątek – godz. 19.00, sobota – godz. 17.00 i niedziela – godz. 17.00

„Antygona w Nowym Jorku”
godz. 20.00 bilety: 40-45 zł
sobota – godz. 20.00, niedziela – godz. 20.00

Maciej Twarowski „Serce mam dobre”
Kultowa Klubokawiarnia, ul. Herbowa 2A, godz. 19.00
bilety: 30 zł

Piątek, 24 lutego

Cudowna Terapia
Centrum Kongresowe Uniwersytetu Przyrodniczego, ul. Akademicka 15, godzina 19.00
bilety od 80 zł na kupbilecik.pl

Pasion de Buena Vista
Centrum Spotkania Kultur, Pl. Teatralny 1, godz. 19.00
bilety: 169-229 zł

O.S.T.R.
Klub Dom Kultury, pl. Krakowskie Przedmieście 19, godz. 19.00
bilety: 79 zł.

Warsaw Stand-up. Wystąpią: Bartek Toczek, Roman Kostecki, Kamil Maleszyk i Tomek Skrzypek
Klub Nowy Komitet, ul. Krakowskie Przedmieście 32, godz. 19.00
bilety: 30 zł

Sobota, 25 lutego

Prywatna Klinika
Centrum Kongresowe Uniwersytetu Przyrodniczego, ul. Akademicka 15, godzina 16.00 i 20.00
bilety od 120 zł na kupbilecik.pl

Dusza
Sala Widowiskowa/Centrum Kultury w Lublinie, ul. Peowiaków 12, godz. 18.00
bilety: 15/25 zł

Big Cyc – 35 lat w trasie
Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Piłsudskiego 13, godzina 19.30
Cena biletu 59-79 zł do kupienia na platformie kupbilecik.pl.

Koncert Circle of Bards (Mariusz Migałka solo)
Kultowa Klubokawiarnia, ul. Herbowa 2A, godz. 19.00
bilety: 30 zł

Niedziela, 26 lutego

Ray Wilson – Genesis Classic
Centrum Spotkania Kultur, pl. Teatralny 1, godz. 19.00
bilety: 80-170 zł

Poniedziałek, 27 lutego

Harry Potter Symfonicznie – Orchestral Tribute
Centrum Spotkania Kultur, pl. Teatralny 1, godz. 20.00
bilety: 159-189 zł

Wtorek, 28 lutego

Zdejmij kłatwę – Pieśni dla Ondyny. Koncert charytatywny
Centrum Spotkania Kultur, pl. Teatralny 1, godz. 19.00
bilety: 119 zł i 129 zł

Ksiądz Władimir Miedwiedziuk (1937) został zamordowany przez NKWD strzałem w tył głowy

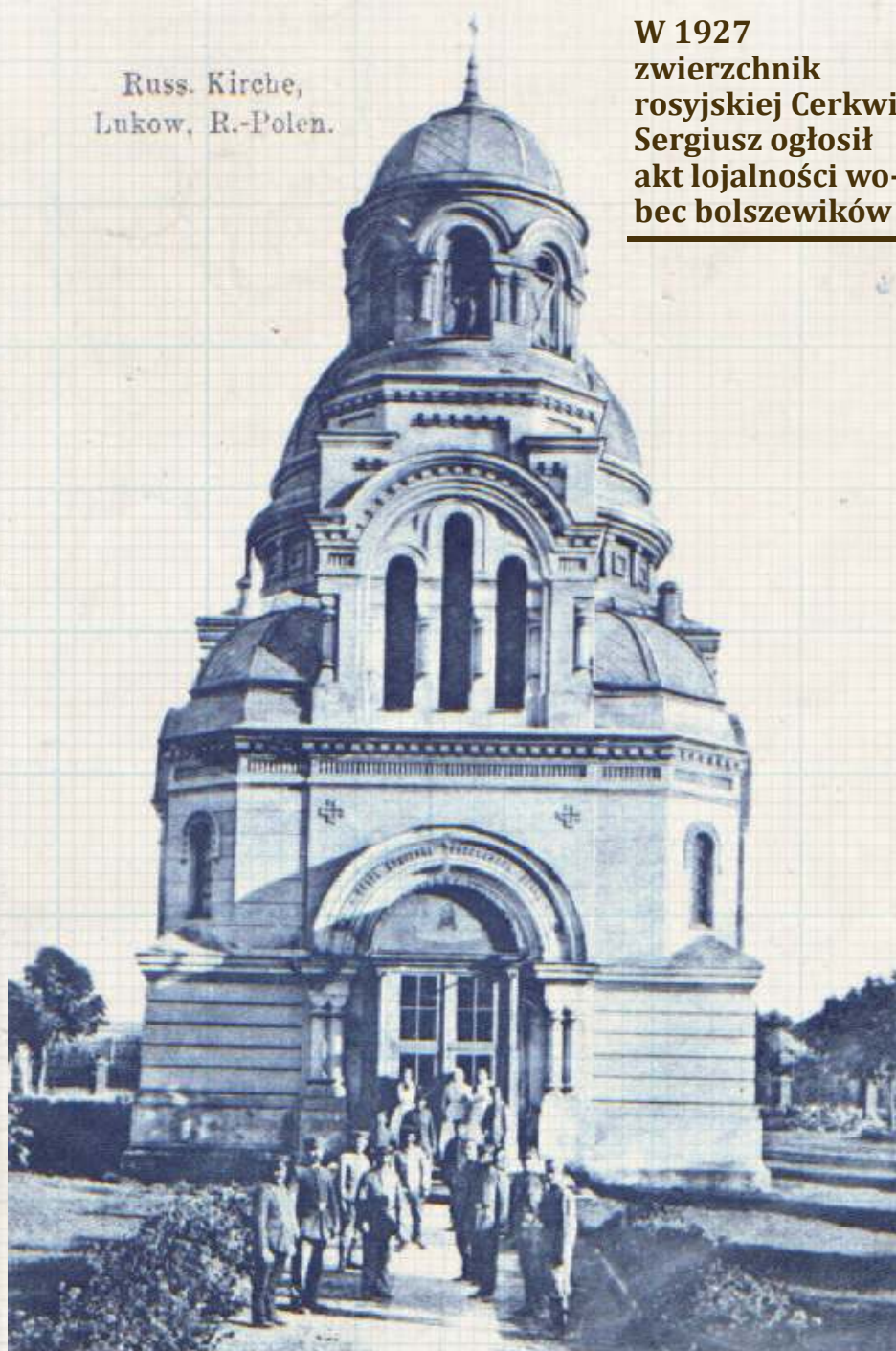
Prawosławny święty rodem z Łukowa

Urodzony i ochrzczony w Łukowie duchowny służył najpierw przy cerkwi w Radomiu, potem zaś wojenna zawierucha rzuciła go do Moskwy. Proboszczował w niewielkiej cerkiewce, szybko jednak zwróciła na niego uwagę bezpieka. Duchowny zgodził się początkowo na współpracę, ale po kilku latach ją zerwał. Zapłacił za to śmiercią z rąk NKWD.

Chrześcijaństwo w obrządku wschodnim do Łukowa w większej skali trafiło razem z rosyjską administracją i wojskiem. Wcześniej co najwyżej mogli zdarzać się jadący z Rusi na Mazowsze tamtejsi kupcy albo też unicy włościanie z okolic Białej i Radzyna. Ustanowiona w 1880 roku parafia prawosławna przeznaczona była dla urzędników, żołnierzy i m.in. specjalistów od budowy dróg i kolei. Mieszcowi, jeśli zaglądali, to tylko z ciekawości. Świątynia najpierw mieściła się w jednej z sal szpitala miejskiego. To najpewniej tam został ochrzczony w 1888 roku Władimir Miedwiedziuk. Jego ojciec Faddiej (Tadeusz) był pracującym przy kolei robotnikiem, jak się wydaje, nie najwyższej rangi, niektóre źródła podają, że jednocześnie prowadził gospodarstwo rolne. Możemy więc domyślać się w nim kogoś w rodzaju dróżnika. Wszyscy biografowie podkreślają, że rodzina była pobożna i dbała o religijne wychowanie dzieci.

Z Radomia do Moskwy

Władimir wybrał drogę duchowną - w 1910 roku ukończył seminarium duchowne w Chełmie. Nie oznaczało to automatycznie zostania księdzem: w prawosławiu święci się żonaty mężczyzna, więc często kandydat z przyjęciem święceń czeka na ożenek. Pierwszą placówką, na jaką go skierowano, była parafia w Radomiu. Przy nowo wybudowanej, okazałej cerkwi bradował psalmisty (w cerkwi nie ma organów i organisty, więc rola „pasałomszczyka”, prowadzącego śpiew jest niesłychanie istotna). W sierpniu 1915 roku, wraz z całą administracją, wojskiem, duchowieństwem i większością wiernych uciekł w głąb Rosji. Tak zwane „bieżeństwo”, w czasie którego w ciągu kilku tygodni rzuciło się na wschód może nawet 2 mln prawosławnych w większości mieszkańców pasa między Suwałkami a Hrubieszowem, przerodziło się w klęskę humanitarną, do domów nad Narwią, Bugiem i Sanem wróciła tylko część z nich. Miedwiedziuk znalazł się w Moskwie. Tam też wziął ślub z żoną Barbarą, co otworzyło drogę do przyjęcia



W dzieciństwie przyszły święty chodził do cerkwi św. Mikołaja w Łukowie, która w 1898 roku została zbudowana w okolicach dzisiejszego dworca kolejowego

w 1916 roku chirotonii (święceń) diakońskiej a w 1919 kapłańskiej. W 1921 roku został proboszczem parafii Mitrofana Woroneskiego w Moskwie. Sam dysponując wspaniałym głosem, niesłychanie dbał o bogactwo liturgii, zachęcał do tego młodzież, ścigał na nabożeństwa i koncerty chóry z innych cerkwi. Ponieważ coraz więcej świątyń było już przez bolszewików pozamykanych, często jego „chram” był wypełniony po brzegi. Przyciągała też osobowość proboszcza: niewysoki, rudy, blade, mimo wszystkich trudności imponował głęboką wiarą i umiłowaniem modlitwy.

Twarzą w twarz z bezpieką
Przed duchownymi prawosławnymi w bolszewickiej Rosji stały rozmaite wyzwania. Biskupi przyjmowali różne stanowiska wobec reżimu. Oprócz niezłomnych znajdowali się też tacy, którzy gotowi byli na, mniej czy bardziej rozsądne, kompromisy, byli też tacy, którzy pod hasłem „odnowy życia cerkiewnego”, „żywej cerkwi” podporządkowy-

wali się komunistom i chętnie wstępowali na ich, jawną i tajną służbę. Narastał terror. Często poszczególni księża musieli podejmować decyzje dotyczące ustalenia jakiejś taktyki przetrwania swojej i swojej wspólnoty. Ksiądz Miedwiedziuk musiał zabierać klucze do cerkwi do domu, żeby nie dopuścić do jej przejścia przez kolaborantów.

Ksiądz, który się nawrócił

W 1925 roku komuniści aresztowali go, grożąc zesłaniem do obozu koncentracyjnego (Sowieci tworzyli takie miejsca znacznie wcześniej niż hitlerowcy). W trakcie przesłuchań przed księdzem postawiono alternatywę: albo długoletnie uwięzienie, albo wyrażenie zgody na współpracę z OGPU (czyli tajną policją polityczną). Ksiądz takie zobowiązanie do współpracy podpisał, przyjmował nawet jakieś zlecenia (m.in. na donoszenie o poczynaniach swojego

W 1927
zwierzchnik
rosyjskiej Cerkwi
Sergiusz ogłosił
akt lojalności wobec
bolszewików



Ksiądz Władimir Miedwiedziuk po aresztowaniu przez NKWD w 1937 roku. Kilka dni bądź godzin po wykonaniu tego zdjęcia został rozstrzelany (źródło: fond. ru)

Według różnych rachub tylko w 1937 r. (rok śmierci ks. Miedwiedziuka) zburzono ok. 600 cerkwi, zamknięto blisko 30 tys. z ok. 50 tys. istniejących. Aresztowano 60 biskupów; zmarło 27, część z nich została rozstrzelana lub zamordowana. W latach 1918-39 zamordowano w ZSRS ok. 42-45 tys. prawosławnych duchownych. Zamknięto także ok. 240 kościołów katolickich, 61 protestanckich, 115 synagog, 110 meczetów.

na na bruk z domu parafialnego, znalazła przystań u pewnego diakona, który zresztą kilka miesięcy później został rozstrzelany...

W 1932 roku ksiądz zakończył wyrok. Początkowo wrócił do swojej cerkwi w Moskwie, ale po jej zamknięciu przez władze przeniósł się do miejscowości Jazwiszcze w obwodzie wołokołamskim. Służył w tamtejszej cerkwi, w całą rodziną mieścił się początkowo w dawnej stróżówce, która miała tylko dwa okna, później swój dom oddał mu jeden z parafian.

Zatrzymany „tylko na chwilę”

11 listopada 1937 roku w siedzibie wołokołamskiego NKWD powstała notatka, w której opisane jest, że na bolszewickie spotkanie młodzieży w Jazwiszcze nikt nie przyszedł, bo wszyscy poszli do księdza: młodzież na zaproszenie jego syna, starcy i staruszki do batiuszki na modły. Dwa tygodnie później Miedwiedziuk został zatrzymany. Dom przeszukano, ukradziono, co było możliwe. Razem z księdzem aresztowano także dwie mniszki, które po rozprawieniu ich klasztoru mieszkały razem z rodziną duchownego. Funkcjonariusze zapowiadali, że to „tylko na chwilę, do wyjaśnienia”, ale w urzędzie usłyszał zarzut prowadzenia działalności kontrrewolucyjnej i antysowieckiej.

Dwa lata w łagrze

Oczywiście takie postawienie sprawy wiązało się z niemal natychmiastowym uwięzieniem. Miedwiedziuk trafił do łagru, gdzie „na nieludzkiej ziemi” budował Kanał Biełomorski. Rodzina w tym czasie została wyrzuco-

NKWD nie znało litości

Rok 1937 był rokiem szczególnego terroru skierowanego przeciw chrześcijanom, nie tylko prawosławnym. „Wyroki” wydawano taśmowo: zbierała się „trójka” NKWD, która miała odgórnie przydzieloną liczbę wyroków do wydania. Zwykle akta „procesu” mieściły się na połowie kartki maszynopisu, z prawej strony dużymi literami pojawiała się słowo „rasstrielat”. Dokładnie taki dokument wystawiono w sprawie ojca Władimira Miedwiedziuka 29 listopada 1937 roku.

Wyrok wykonano najpewniej 3 grudnia na poligonie Butowo pod Moskwą. Było to stałe miejsce kaźni, nazywane później „podmoskiewskim Katyniem”. Do jesieni 1938 roku rozstrzelano tam ponad 20 tys. ludzi w tym ponad tysiąc Polaków i ponad tysiąc duchownych prawosławnych, z metropolitą Serafinem Cziczagowem na czele.

Zabitych chowano w beziemiennych, masowych grobach. Ciała księdza Miedwiedziuka nigdy nie odnaleziono. W 1991 roku razem z innymi zamordowanymi w tym czasie został oficjalnie rehabilitowany. W sierpniu 2000 roku został przez Rosyjską Cerkiew Prawosławną zaliczony w poczet świętych „nowomęczenników”. Jest patronem cerkwi w Parku Pawłowskim w Moskwie.

Zbigniew Smółko
REG

Bnei Brak, Jerozolima, Brooklyn - nasi tam są! Synagoga, szkoła - wszystko, jak na Międzyrzeckiej...

Dwór cadyka z Białej Podlaskiej dalej działa!

Cadyk z Białej przyjeżdża do New Jersey! Cadyk z Białej otrzymał pozytywny test na Covid!

Cadyk z Białej wygłosi kazanie! - to nie są tytuły z przedwojennej prasy na Podlasiu, a z ostatnich lat z tak poczytnych pism w USA i Izraelu jak np. Jerusalem Post. Bowiern przedwojenna dynastia wybitnych chasydzkich liderów z Białej Podlaskiej dalej funkcjonuje i ma się całkiem nieźle. Przedwojenna Biała Podlaska była miasteczkiem w dużej części żydowskim, zaś większość spośród tamtejszych starozakonnych stanowili chasydzi. Jest to jedna z sekt judaizmu, odrzucająca tradycyjne formy pobożności na rzecz indywidualnej, spontanicznej i ekspresyjnej modlitwy niezrędko wyrażanej tańcem albo wspólną biesiadą. Słynie z zamilowania do studiów nad pobożnymi księgami, zwłaszcza nad Kabałą. Skupiali się wokół cadyków, czyli „sprawiedliwych” - charyzmatycznych przywódców, którzy ich zdaniem mieli zdolność czynienia cudów i utrzymywali szczególną więź z Bogiem. Cadykowie tworzyli dynastie: niesłychanie

istotne było, kto był czym nauczycielem i w czym kręgu zdobywał wiedzę. W kolejnych pokoleniach cadyków było coraz więcej: na północnej Lubelszczyźnie oprócz słynnego Kocka swoje „dwory” miały m.in. Radzyń, Parczew, Łomazy i Biała.

Najważniejszy człowiek w mieście

Bialski cadyk wywodził się z najlepszej chyba możliwej wówczas linii: Baal Szem Tow („założyciel” chasydyzmu) uczył Dow Bera z Międzyrzecza, ten Elimelecha z Leżajska (do jego grobu do dziś zjeżdżają tłumy w rocznicę śmierci), uczniem Elimelecha był słynny Widzący z Lublina, uczniem Widzącego Święty Żyd z Przysuchy, a jego wnuczek to właśnie Biale Rebe, rebe z Białej, Jakub Izchak Rabinowicz (zm. 1906). Jego dwór był ośrodkiem życia religijnego w mieście (więcej tam osób bywało niż w kościele św. Antoniego, to pewne...), jego żona była najpiękniejsza w mieście itd. (pisaaliśmy o tym w numerach 4 i 5 w tym roku, zachęcamy do zajrzenia do internetowego archiwum „Wspólnoty”).



Dla Jerusalem Post złapanie koronawirusa przez cadyka z Białej jest ważniejszym wydarzeniem niż akces Finlandii do NATO! Breaking News, czołówka portalu!



Cadyk z Białej rezydujący w Bnei Brak przewodniczył obchodom święta Jom Kippur (Sądnego Dnia). W takich chwilach gromadzi się wokół niego kilka tysięcy pobożnych Żydów wierzących, że w najpełniejszy sposób wola Boga była przekazywana w Białej Podlaskiej. Autorytet Biale Rebe uznają też chasydzi we Włoszech i USA

Kolejne pokolenia

Jego syn zaś założył swój dwór w Siedlcach, gdzie po jego śmierci działał też wnuk. I właśnie Jechiel Jeszua Rabinowicz w czasie drugiej wojny światowej zdołał przedrzeć się do Rosji i dalej, zaliczwszy po drodze epizod na Syberii, po powrocie do Polski nie odnalazł się w nowych realiach i przez Frnację dotarł do Palestyny. Kiedy powstało państwo Izrael, głównym ośrodkiem chasydzkim zostało miasto Bnei Brak koło Jerozolimy (słynie też z tego, że mieściła się tam największa rozlewnia Coca-Coli). Każdy niemal dwór chasydzki z Europy Środkowo-Wschodniej (o ile udało mu się w jakiegokolwiek formie przetrwać...), próbował kontynuować swoją działalność w Izraelu i na Zachodzie. Tak też było z potomkami bialskiej dynastii.

Znad Krzny nad Jordan

Bezalel Simcha Menachem Ben-Zion Rabinowicz został rabinem w Lugano we Włoszech. Do tej pory jest głównym spadkobiercą dynastii i prominentnym członkiem partii politycznej Agudat Iisrael. Jego brat David

Matisyahu Rabinowicz (zmarł w 1997) urzędował w Boro Park na Brooklynie. W Bnei Brak w tej chwili przywódcą „bialskich” chasydów jest jego syn, Jakub Menachem Rabinowicz.

Biała Podlaska działa!

Wspólnota prosperuje, jak się wydaje, całkiem nieźle. Posiada kilka szkół dla chłopców w różnym wieku, akademię rabiniczną, własną synagogę (Jerusalem Street 34 w Bnei Brak, gdyby ktoś z Państwa był w okolicy...) dwa domy modlitwy, prowadzi działalność charytatywną, wspiera sieroty i wdowy, kupuje żywność rodzinom wielodzietnym (sam rebe mam 14 dzieci!), kwiteles (czyli kartki z prośbami o modlitwę) można cadykowi przesyłać za pośrednictwem strony internetowej... Nowe szkoły i ośrodki powstają w innych miejscowościach Izraela. Rebe często wyjeżdża do swoich zwolenników w USA, gdzie cieszy się wręcz wśród chasydów opinią cudotwórcy, mogącego „wymodlić” nie tylko uzdrowienia fizyczne, ale i doradzić, jak uporządkować finanse albo załatwić u Pana Boga dobrego zięcia czy żonę.

Zbigniew Smółko

Rostworowscy z Milejowa i Jaszczowa: Kto nie chciał gospodarzyć, szedł do Sejmu. Albo zostawał zakonnikiem! (cz. VI)

Pustelnik, który latał nad Atlantykiem

Wojciech Rostworowski, wnuk Antoniego Ignacego z Milejowa i syn Wojciecha Hilarego z Jaszczowa, od młodości chciał być kontemplacyjnym mnichem, najlepiej kartuzem. Życ w odosobnieniu, tylko z Panem Bogiem. Został benedyktyinem z imieniem Piotr. Miał do śmierci mieszkać w jednym klasztorze w Belgii. Ale już po chwili kazali mu zmienić dom na Tyniec. A potem zakonna historia nabrała tempa.

Syn zamożnej ziemiańskiej rodziny z Milejowa i Łaszczowa koło Łęcznej porzucił studia i wstąpił do benedyktynów. Był pierwszym polskim opatem Tyńca. Potem próbował udzielić pomocy dwóm Czeszkom w przedostaniu się do męża i ojca do USA i wylądował na dwa lata w komunistycznym więzieniu. Kiedy wyszedł, otrzymał misję wsparcia, przeżywającego kryzys, bratniego zakonu kamedułów. Zamienił habit czarny na biały i rozpoczął życie według znacznie bardziej surowej, pustelniczej reguły. A przecież miał tyle spraw do załatwienia i w tylu miejscach był potrzebny!

REG

Pustelnik w ciągłych rozjazdach

Ojciec Piotr miał w całym kraju mnóstwo duchowych „podopiecznych”, których zwykł odwiedzać i do których skrupulatnie odpisywał na niezliczone listy. Jako przeor kamedułów miał pod opieką nie tylko krakowskie Bielany, ale też Bieniszewo w Wielkopolsce. Za jego czasów życie zakonne zaczęło rozkwitać: w dwóch eremach żyło ponad 50 mnichów, czyli tylu, ilu teraz jest chyba w całej Europie. Mimo że był teoretycznie zwykłym księdzem zakonnym, często proszono go o wykłady na konferencjach, z jego rad często korzystali też hierarchowie kościelni, z krakowskim kardynałem Wojtyłą na czele. Kiedy więc w 1983 r. otrzymał zakonne polecenie przeniesienia się do eremu w Noli we Włoszech, musiał odczuć pewną ulgę, albo i nadzieję na spełnienie pustelniczych marzeń. 73-letni kameduła nie spodziewał się, że wchodzi w najbardziej chyba dynamiczny okres w życiu. Został wizytatorem zakonnym, współpracownikiem watykańskich kongregacji (pięć lat wcześniej rzezony kardynał Wojtyła przeniósł się do Włoch i chciał mieć blisko kogoś mądrego...).



Ojciec Piotr Rostworowski w habitie kamedulskim. Marząc całe życie o mniszej stabilizacji przeszedł drogę z Jaszczowa przez studia w Paryżu, klasztory w Belgii, Polsce, Włoszech i Kolumbii, od bycia zamożnym synem ziemiańskiej rodziny do mnicha - pustelnika. Chciał być kartuzem, został benedyktyinem, umarł jako kameduła. A przy tym wszystkim było to życie sensowne i bardzo uporządkowane

Klasztor kamedulski w Santa Rosa de Osos w Kolumbii sąsiedował z posiadłością Escobara. W sumie bezpieczna okolica...

Życ w kompletnym odosobnieniu udało się ojcu Piotrowi Rostworowskiemu tylko 10 miesięcy

Kamedulski misja w Kolumbii

W 1986 roku zaś kazali ojcu Piotrowi jechać zakładać klasztor kamedulski w Ameryce Południowej, w Kolumbii. Czytając opisy przytaczane obficie w książce p. Marzeny Florkowskiej „Ojciec Piotr” rysuje się obraz człowieka niesłychanie dynamicznego (powiedział swojemu krewniakowi, jezuitcie: wy w tej Europie się starzejecie...!), przyciągającego charyzmą nowych współbraci, promieniującego świętością, ale jednocześnie niespecjalnie sprawnego zarządcy. Nie ułatwiały mu też tego władze kościelne: w ciągu kilku lat było co najmniej dwadzieścia powodów, żeby przeora kamedułów ściągać po coś do Europy.

Wymarzone życie pustelnicze

W 1992 skierowano go do eremu św. Hieronima w Pascelupo we Włoszech, gdzie miał zostać przeorem nowo powstałej wspólnoty. Wyglądało, że już na stałe. I znowu zadzwonił telefon, że w Kolumbii nowy przeor sobie nie radzi i gdyby tak polecić i ogarnąć sytuację. W 1994 wrócił już na stałe, do Monte Tuscuto we Frascati we Włoszech. Tu otrzymuje zgodę na podjęcie najwyższej formy życia mniszego, czyli rekluzję. Wycofuje się zupełnie z życia doczesnego, zrywa wszelkie kontakty z resztą zakonników, nie uczestniczy we wspólnych modlitwach, obcuje już tylko z Bogiem, jedzenie i ubranie podawane są mu przez wyznaczonego współbrata przez podwójne drzwi. Rostworowski do chónu chadzał: miał 84 lata i był to znak, że ma się dobrze... Po niespełna roku jednak cukrzyca i kilka innych dolegliwości dały znać o sobie. Ojciec Piotr musiał zrezygnować z rekluzji i wrócił do życia wspólnotowego. Zmarł w otoczeniu braci 30 kwietnia 1999 roku. Pogrzb w klasztorze odpisał biskup Stanisław Dziwisz. Pochowany został w kamedulskich katakumbach. cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górnik wygrał ze Stalą.

Piękny strzał Kozaka na przywitanie z publicznością

Fantastycznym strzałem popisał się w sobotnim meczu pierwszoligowego Górnika ze Stalą Rzeszów Miłosz Kozak. W swoim debiucie przed łącznińską publicznością dał swojej ekipie trzy punkty. Maciej Gostomski obrobił strzał z rzutu karnego.

Do spotkania ze Stalą piłkarze Górnika podchodzili po katastrofalnym początku ligowych rozgrywek w 2023 roku, czyli porażce 0:3 z ostatnią w tabeli Sandecją. Trener Marcin Prasol narzekał po tym meczu, że jego zawodnicy nie wykazali wystarczającej determinacji na boisku, by nie stracić punktów. Dla łącznian sobotnie spotkanie z rzeszowianami było jednocześnie

pierwszym meczem o punkty w tym roku.

W starciu „Górników” ze Stalą na duże emocje trzeba było poczekać do końcówki pierwszej połowy. Arbiter uznał, że Daniel Dziwniel zagrał ręką we własnym polu karnym i podyktował jedenastkę. Rzut karny wykonywał Piotr Głowacki. Zawodnik Stali przegrał jednak pojedynek z bramkarzem zielono-czarnych - Maciejem Gostomskim.

Gospodarze odpowiedzieli w 55. minucie. I to skutecznie, w odróżnieniu od rzeszowian. „Górnicy” trafili na 1:0, a bramkę jako samobójczą przypisano Przemysławowi Pękowi, bramkarzowi Stali. Za wyjściem na prowadzenie Górnika stał jednak przede wszystkim Miłosz Kozak. Nowy piłkarz zielono-czarnych w debiucie przed publicznością w Łęcznej popisał się kapitalnym uderzeniem z kilkudziesięciu metrów z rzutu wolnego. Piłka po jego strzale odbiła

się od poprzeczki, a następnie trafiła w plecy golkipera Stali i wpadła do siatki.

Jak się później okazało, ta bramka zdecydowała o losach rywalizacji. Górnik pokonał na własnym boisku Stal 1:0. To piąte zwycięstwo ekipy trenera Marcina Prasola w tym sezonie.

**Górnik Łęczna - Stal Rzeszów
1:0 (0:0)**

Bramki: Pęksa 55’.

Górniki: Gostomski - Zbozień (46’ Kwiatkowski), de Amo, Cissé, Dziwniel - Tkacz (60’ Grzeszczyk), Łychowydło (87’ Pierzak), Lewkot, Kozak, Krykun - Podliński (60’ Sobol).

Stal: Pęksa - Marczuk, Góra, Oleksy (46’ Wrona), Głowacki - Michalik (77’ Kłos), Poczobut, Wolski, Olejarka (77’ Danielewicz), Prokić (77’ Mustafajew) - Małecki (67’ Piątek).

Żółte kartki: Zbozień, Lewkot, de Amo, Grzeszczyk, Pierzak - Wolski.

KOLEJNY RYWAŁ Z RZESZOWA

Przed łącznianami kolejny mecz z rywalem ze stolicy Podkarpacia. Tym razem Górnik zagra na wyjeździe z Resovią. Drużyna prowadzona przez trenera Mirosława Hajdo, byłego szkoleniowca Motoru Lublin, prezentuje się przeciętnie. Dość powiedzieć, że rzeszowianie wygrali tylko jeden mecz na swoim stadionie - we wrześniu z Puszczą Niepołomice. W pierwszym spotkaniu Górnika z Resovią w tym sezonie, w Łęcznej, padł remis 1:1. W kadrze Resovii jest kilku byłych graczy zielono-czarnych: Paweł Wojciechowski, Aleksander Komor oraz Bartosz Kwiecień

Sędziował: Damian Krumplewski (Olsztyn).

Dominik Smagała



Marcin Prasol
trener Górnika Łęczna

Gratulacje za walkę

Wiedzieliśmy, że to będzie mecz, w którym będą momenty, w których będzie trzeba pocierpieć bez piłki. Stal ma swój sposób grania, operowania piłką, który jest na jednym z najwyższych w lidze. Wiedzieliśmy też, że będziemy mieli swoje sytuacje. Strzeliliśmy bramkę po rzucie wolnym, po świetnym uderzeniu Miłosza. Poza tym mieliśmy kilka sytuacji, takich jak Krykuna na samym początku meczu i w drugiej połowie. Przede wszystkim gratulacje dla całego zespołu za walkę, determinację i poświęcenie, ale również za to, że wierzyli cały czas i to było w meczu widać.

Kup bilet, kup karnet

Od poniedziałku można nabywać karnety oraz bilety na wiosenne spotkania puławskiej Wisły w rundzie wiosennej eWinner II ligi.

W drugiej części rozgrywek zespół Dumy Powiśla rozegra na stadionie MOSIR-u 8 spotkań ligowych. Wejściówki można nabywać od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16 w siedzibie naszego klubu przy ulicy Hauke-Bosaka 1. Nasi wiosną rozegrają osiem spotkań na własnym obiekcie.

Cennik biletów:

Bilet normalny: 20 zł
Kobiety: 1 zł
Bilet ulgowy: 12 zł (pracownicy Grupy Azoty Puławy, emeryci, renciści, młodzież szkolna za okazaniem ważnego dokumentu uprawniającego do zniżki).
Dzieci i młodzież do lat 13: bezpłatnie pod opieką opiekuna

Cennik karnetów:

Karnet normalny: 120 zł
Karnet Kobiety: 8 zł
Karnet ulgowy: 60 zł (pracownicy Grupy Azoty Puławy, emeryci, renciści, młodzież szkolna za okazaniem ważnego dokumentu uprawniającego do zniżki).

mp

Wisła czeka na „Siarę”

Koniec okresu przygotowawczego. Podopieczni Rafała Pawlaka w ostatnim spotkaniu kontrolnym pokonali 1:0 Znicz Pruszków. Jedyne goła po zagraniu Kamila Kargulewicza zdobył Adrian Paluchowski.

- Za nami kilka tygodni morderczej pracy. Jesteśmy gotowi do rundy wiosennej. Na szczęście obyło się bez większych kontuzji. Mieliśmy czas na przygotowanie fizyczne, taktyczne. Jestem dobrej myśli. Widzę potencjał w drużynie. Będziemy mierzyć w pierwszą „szóstkę”. Podchodzimy do tego spokojnie, ale optymistycznie patrząc w przyszłość - mówi Krystian Puton, kapitan Wisły.

**Wisła Puławy - Znicz Pruszków
1:0 (0:0)**

Bramka: Paluchowski 88’.
Wisła: Zieliński (46’ Sapielak) - Cheba (80’ Przywara), Błyszko (66’ Wiech), Wiech (46’ Majewski), Bernard (65’ Czajkowski), Kona (46’ Ryszka), Puton (73’ Kołtarński), Janicki (66’ Kona), Banach (46’



Jedynie trafienie w sparingu ze Zniczem Pruszków zdobył Adrian Paluchowski (z lewej). 35-latek wykorzystał zagranie Kamila Kargulewicza

Kargulewicz), Klichowicz (65’ Kaczmarek), Retlewski. (65’ Paluchowski)

Bernard w Wiśle

Bartosz Bernard trafił do „Dumy Powiśla” na zasadzie wypożyczenia z 1-ligowego Podbeskidzia Bielsko-Biała do końca obecnego sezonu.

20-letni młodzieżowiec może grać na kilku pozycjach: na lewej pomocy oraz bokach obrony. Jest wychowankiem Iskry Pszczyna, skąd później przeniósł się do grup młodzieżowych Podbeskidzia. W sezonie 2021/2022 został wypożyczony do Drzewiarza Jasienica, a jego dobre występy doprowadziły do debiutu na pierwszoligowych boiskach. W sumie w rundzie je-

siennej ubiegłego roku rozegrał 10 meczów na zapleczu Ekstraklasy, strzelając jedną bramkę. Został również powołany do reprezentacji Polski do lat 20, w której wystąpił w rozgrywkach Elite League z Niemcami oraz Portugalią.

12 lutego po raz ostatni założył koszulkę Podbeskidzia, pojawiając się na boisku w 90 minucie w starciu z Odrą Opole.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Bartosz Bernard (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Wojciech Błyszko (Chojniczanka Chojnice), Jakub Czajkowski (Legia II Warszawa), Robert Janicki (Chojniczanka Chojnice), Kamil Kargulewicz

SPRINGI WISŁY
1:1 Stal Rzeszów
4:0 KSZO Ostrowiec Św.
0:1 Legionovia Legionowo
1:0 Znicz Pruszków

(GKS Tychy), Błażej Sapielak (Odra Opole).

ODESZLI: Piotr Azikiewicz, Aghwan Papikjan (obaj szukają klubów), Łukasz Mościcki (Sokół Ostróda), Radosław Turek (Korona II Kielce), Dawid Błasik (Orlęta Radzyń Podlaski), Ednilson Furtado (Radunia Stężyca), Josiño (P - Bergantiños FC), Albert Posiadała (Radomiak Radom).

mp

FORTUNA
1 LIGA

Wyniki 20. kolejki:

Zagłębie - Odra 0:2
Górnik - Stal 1:0
Puszcza - Ruch 0:1
Chrobry - Chojniczanka 3:1
Skra - ŁKS 1:2
Tychy - Termalica 0:1
Katowice - Podbeskidzie 1:1
Arka - Wisła 1:3
Sandecja - Resovia (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	ŁKS Łódź	20	41	35-19
2.	Ruch Chorzów	20	38	27-18
3.	Chrobry Głogów	20	34	35-28
4.	Puszcza Niepołomice	20	34	30-23
5.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	20	33	31-23
6.	Arka Gdynia	20	31	34-29
7.	Wisła Kraków	20	30	29-23
8.	Stal Rzeszów	20	29	33-27
9.	GKS Katowice	20	29	23-20
10.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	20	29	27-26
11.	GKS Tychy	20	24	33-32
12.	Górnik Łęczna	20	22	28-30
13.	Zagłębie Sosnowiec	20	22	23-29
14.	Odra Opole	20	19	25-35
15.	Chojniczanka Chojnice	20	18	23-33
16.	Sandecja Nowy Sącz	19	17	18-27
17.	Resovia	19	17	20-32
18.	Skra Częstochowa	20	15	11-31

Następna kolejka (24-27.02.):

Resovia - Górnik (24.02., g. 18),
Sandecja - Arka, Wisła - Odra,
Zagłębie - Katowice, Podbeskidzie - Tychy, Termalica - Skra,
ŁKS - Chrobry, Chojniczanka - Puszcza, Ruch - Stal

dsm

eWinner II liga

PROGRAM 20. KOLEJKI (25.02., godz. 13:00)

Wisła - Siarka
GKS Jastrzębie - Hutnik
Lech II - Radunia
Znicz - Kotwica
Śląsk II - Zagłębie II
Stomil - Polonia
Pogoń - Garbarnia
KKS Kalisz - Olimpia
Motor - Górnik

TABELA II LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	19	38	29:16
2	KKS Kalisz	19	35	40:26
3	Polonia Warszawa	19	34	31:20
4	Stomil Olsztyn	19	33	31:22
5	Wisła Puławy	19	32	36:23
6	Olimpia Elbląg	19	32	30:21
7	Znicz Pruszków	19	29	24:23
8	Górnik Polkowice	19	24	26:26
9	GKS Jastrzębie	19	24	20:28
10	Lech II Poznań	19	23	25:29
11	Motor Lublin	19	22	22:26
12	Pogoń Siedlce	19	22	21:25
13	Radunia Stężyca	19	22	30:36
14	Zagłębie II Lubin	19	22	24:41
15	Siarka Tarnobrzeg	19	20	24:31
16	Garbarnia Kraków	19	19	33:38
17	Hutnik Kraków	19	19	30:38
18	Śląsk II Wrocław	19	18	22:29

NASTĘPNA KOLEJKA (04.03., godz. 15:00):

Radunia - Wisła, Motor - GKS Jastrzębie, Górnik - KKS Kalisz, Olimpia - Pogoń, Garbarnia - Stomil, Polonia - Śląsk II, Zagłębie II - Znicz, Kotwica - Lech II, Siarka - Hutnik.

mp

REG

Karetka na treningu Podlasia. Balicki w szpitalu

W minionym tygodniu jednego z treningów nie dokończył Artur Balicki. 23-letni napastnik Podlasia, który w ostatnich tygodniach przeniósł się z Legionovii Legionowo, padł jak rażony prądem.

Wykluczony uraz

- Arturowi przy próbie zwrotu z piłką dosłownie odcięło plecy. Wyglądało to bardzo groźnie. Niezbędny był przyjazd karetki. Nie był w stanie nic zrobić o własnych siłach. Na szczęście badanie RTG wykluczyło uraz. Jest już lekka poprawa i może w miarę normalnie funkcjonować. W poniedziałek miał badanie rezonansem magnetycznym. Czekamy na wyniki. Wierzę, że przerwa będzie krótsza niż się wydawało - mówi Artur Renkowski.

Uszkodzone ogrodzenie

Jego podopieczni w tygodniu odbyli sześć jednostek. - Podczas zajęć dużą uwagę zwracaliśmy na działania indywidualne na swoich pozycjach. - Chcemy, by jakość zagrań była wysoka, a zachowania i współpraca na pozycjach były powtarzalne. Chcieliśmy przetestować to w meczu



Artur Balicki (z prawej) został zabrany do szpitala. Nowego zawodnika Podlasia czeka kilkutygodniowa przerwa (fot. Gerard Maksymiuk)

z Turem Bielsk Podlaski, jednak ze względu na uszkodzenie ogrodzenia, spotkanie nie doszło do skutku - dodaje.

Sytuacja kadrowa

W meczu z Turem nie mogło być zagrać kilku zawodników. Rafał Misztal był chory. Mateusz Chyła i Jan Kozłowski wracają po kontuzjach, ale jeszcze nie mogliby zagrać w spotkaniu. Podobnie Adrian Wnuk, który narzeka na drobne problemy zdrowotne. Maciej Wojczuk trenuje, ale za wcześnie na jego występy. - Liczę, że z dnia na dzień „Wojo” będzie mógł przechodzić

do kolejnych etapów zajęć. Tomasz Andrzejuka czeka dłuższa rehabilitacja kontuzjowanego kolana.

Czas na wicelidera

Przed drużyną mecz z Mazovią Mińsk Mazowiecki.

Spotkanie odbędzie się w sobotę o godz. 12:00. Przeciwnik to wicelider IV ligi w województwie mazowieckim. Szkoleniowcem zespołu jest Marcin Sasal. W drużynie są byli piłkarze Podlasia: Tomasz Nieścieruk oraz Borys Piotrowski. „Maza” posiada w składzie kilku znanych graczy: Wojciecha Trochima,

Łukasza Brozia czy Sebastiana Kaczyńskiego, który w ostatnich tygodniach przeniósł się z Orłat Radzyń Podlaski.

Borys w Mazovii

Nowym graczem Mazovii Mińsk Mazowiecki został Borys Piotrowski.

20-latek jest wychowankiem Ruchu Ryki. Przez ostatni rok reprezentował barwy Podlasia. W sumie rozegrał 14 spotkań.

Szansa Klekotki

W zajęciach trzecioligowców uczestniczy Bartłomiej Klekotka.

22-latek jest podopiecznym Mateusza Cydejko w Twierdzy Kobylany. W rundzie jesiennej wystąpił w kilku spotkaniach, gdyż przez kilka tygodni przebywał w Szwajcarii, gdzie podjął pracę. Dużo lepszy był dla niego sezon 2020/2021, kiedy to został królem strzelców Klasy A. Wówczas zdobył 21 goli.

Ofensywny zawodnik kilka dni temu został okrzyknięty najlepszym graczem III Memoriału Janusza Daniluka i Artura Osypiuć pod patronatem prezydenta Białej Podlaskiej w halowej piłce nożnej. Jest wyróżniającym się graczem w Klasie A.

Zaczynają już wkrótce

Dużymi krokami zbliża się inauguracja rundy wiosennej.

4 marca o godz. 17:00 białczanie rozegrają pierwszy mecz o punkty w tym roku. Rywalem białozielonych będzie Chełmianka Chełm. Dzień później o godz. 13:00 Orłeta Radzyń Podlaski podejmą KS Wiazownię.

Karnet za „stówkę”

Piłkarze Podlasia w rundzie wiosennej rozegrają 9 meczów w roli gospodarza. Właśnie do sprzedaży trafiły karnety.

Cena to zaledwie 100 zł. Do puli trafiło 1000 wejściówek. Kupując karnet kibice mają pewność uczestnictwa we wszystkich spotkaniach domowych zespołu Renkowskiego.

Karnety są do nabycia od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 - 14:00 (biuro klubu) oraz w godz. 14:00 - 22:00 (repcja hotelu Podlasie). W weekend można kupić karnet w repcji.

Ceny biletów

Przed każdym spotkaniem bilety będą dostępne w kasie stadionu na godzinę przed meczem.

Wejściówka normalna kosztuje 20 zł. O połowę mniej zapłacą: kobiety, emeryci, renciści oraz

PLAN SPARINGÓW PODLASIA



1:0 Legionovia Legionowo
0:1 Avia Świdnik
4:0 Huragan Międz. Podl.
1:1 Pogoń Grodzisk Maz.
25.02., Mazovia Mińsk Maz.

młodzież szkolna do 18. roku życia. Wstęp bezpłatny obowiązuje dla dzieci do 6. roku życia.

Dwa razy przy świątkach

Znamy dokładne daty spotkań domowych Podlasia w rundzie wiosennej. Mecze z Chełmianką Chełm oraz Orłętami Radzyń Podlaski zostaną rozegrane przy sztucznym oświetleniu.

04.03., godz. 17:00 Chełmianka
18.03., godz. 15:00 Wisłoka
01.04., godz. 16:00 Avia
15.04., godz. 17:00 Podhale
29.04., godz. 17:00 KSZO
06.05., godz. 17:00 Wisła
20.05., godz. 19:57 Orłeta
27.05., godz. 17:00 Lublinianka
10.06., godz. 17:00 KS Wiazownica

mp

Sparringi: Pogoń Siedlce - Orłeta Spomlek Radzyń Podlaski 3:1 (0:1), Orłeta „B” - Pogoń Łaszczówka 5:1 (2:1)

Wynik gorszy niż gra. Orłeta uzupełniają kadrę

W pierwszej połowie Orłeta kontrolowały przebieg wydarzeń w meczu z drugoligowcem. Po przerwie jednak obrońcy białozielonych dwa razy łatwo stracili piłkę na własnej połowie i gospodarze przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę. Również w sobotę 90 minut mogli pobiegać gracze bezpośredniego zaplecza pierwszej drużyny i łatwo ograli rywala z zamojskiej klasy okręgowej.

W tygodniu Orłeta sfinalizowały dwa transfery. Z Rakowa Częstochowa wypożyczono mierzącego 1,95 metra 19-letniego stopera Dawida Błasika, który w poprzedniej rundzie był w kadrze Wisły Puławy. Jego równolatką jest pomocnik Kacper Roguski, który przeszedł do Orłat z Polonii Warszawa, a trzecioligowe doświadczenia zbierał



Dla Orłat był to pierwszy w tym roku mecz na naturalnej murawie. Kobiółka strzelił gola z rożnego, Karolowi Rycajowi sędzia trafienia nie zaliczył, Igor Szczygieł potwierdził aspiracje do gry w pierwszym składzie

w Świcie Nowy Dwór Mazowiecki. Trwają poszukiwania napastnika, który by stworzył konkurencję albo zastępstwo w razie nieszczęścia dla Arkadiusza Maja, ale na razie wszystko wskazuje na to, że może uda się coś najwyżej w trybie „last minute”.

Choć po co niby napastnicy, skoro Michał Kobiółka bezpośrednio z rzutu rożnego? Do przerwy Orłeta zagrały mądrze i starannie w obronie. Rywal utrzymywał się

przy piłce, ale nie stwarzał sytuacji. Goście w ofensywie byli o wiele bardziej konkretni, co przyniosło skutek w 31 minucie. Po przerwie białozieloni sami narobili sobie kłopotów. Najpierw Patryk Szymala zagrał ręką w polu karnym (a przynajmniej takiego zdania był sędzia...) potem dwa kosztowne błędy przy wyprowadzaniu piłki i wynik zrobił się dla gości zupełnie niekorzystny.

Wieczorem w piątek w Lubartowie mecz zagraли zawod-

nicy, którzy są nieco dalej od pierwszego składu, uzupełnieni juniorami oraz koordynatorem klubowej akademii i piłkarzem Orła Czemierniki Ryszardem Grochowskim. Rywalem była drużyna zamojskiej okręgówki Pogoń Łaszczówek. Różnica poziomu była znaczna, wynik mógł być znacznie wyższy niż 5:1.

Oba mecze zakończyły się bez kontuzji, co w tej fazie przygotowań jest informacją kluczową. W sobotę Orłeta zagrają u siebie z IV-ligową Świd-

Orłeta Spomlek Radzyń Podlaski – Pogoń Łaszczówka 5:1 (2:1)

Bramki dla Orłat: Grochowski, Kuźma 2, Madembo, samobójcza
Orłeta: Maksymowicz – Siudaj, Korolczuk, Migal, Zajac, Roguski, Skrzyński, Grochowski, Wardziak, Madembo, Kuźma oraz Burdon, Reszka

niczanką. Mecz zostanie rozegrany w formacie 3X45 minut.

GRATULACJE!

To nie jest częsta historia w piłce nożnej, żeby głównemu trenerowi i trenerowi przygotowania motorycznego... urodziło się dziecko! Takie cuda w zasadzie w Orłetach tylko. 5 lutego państwu Mariannie i Mikołajowi Racyńskim urodził się syn Feliks. Zuch chłopak! A od nas całej trójce serdecznie gratulacje. Jeszcze jeden! Jeszcze jeden!

Pogoń Siedlce – Orłeta Spomlek Radzyń Podlaski 3:1 (0:1)

Bramki: Nowak (58-z karnego, 69, 70) – Kobiółka (31 z rożnego)
Pogoń: Kikolski – Misiak, Wichowski, Lewandowski, Miś (75 Mucha), Bujalski, Pek, Wicenciak, Szuprytowski (70 Sinior), Demianiuk, Nowak (81 Grochowski).
Orłeta: Kołotyło – Szymala, Błasik, Duchnowski, Chaliadka, Kamiński, Kobiółka, Zmorzyński, Szczygieł, Rycaj, Maj oraz Maksymowicz, Kuźma, Madembo.

Zbigniew Smółko

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny

Rybak wróci do Opolanina? Przyjdzie „Lipa”?

W sobotę gracze Opolanina zmierzyli się z LKS-em Stróża. Wygrali po trafieniach Gabriela Jakimińskiego oraz Krzysztofa Rybaka.

Wartość Krzyśka

Drugi z nich ma wrócić do zespołu Daniela Koczona. 22-letni ofensywny zawodnik ostatnio występował w Klasie Okręgowej w barwach Unii Hrubieszów. - Chcielibyśmy, żeby był w naszej drużynie. W tym momencie mamy jednego napastnika. Musimy znaleźć gracza, który wspomoże Jakuba Wadowskiego. Znamy wartość Krzyśka.



Krzysztof Rybak może ponownie zagrać w Opolaninie. Ostatnio występował w Unii Hrubieszów

Z pewnością byłby pomocną postacią w ekipie - mówi szkoleniowiec.

Dojdzie „Lipa”?

W meczu z LKS-em Stróża sprawdzany był Kacper Lipiński.

ski. To 22-letni obrońca, który jesienią występował w Orlecie Łuków. Wcześniej grał w Gromie Kąkolewnica, a jest wychowankiem Orleń Radzyń Podlaski. - W najbliższych dniach zdecydujemy o jego przydatności do ekipy. Ponadto miałem do dyspozycji dwóch graczy, którym będę się przyglądał - dodaje.

Chory Sobstyl

W meczu z ekipą z Klasy Okręgowej nie mógł wystąpić chory Jakub Sobstyl pozyskany ze Świdniczki. W pierwszym składzie wyszedł Mateusz Misztal, który zamienił Granit Bychawę na Opolanina. - Cały czas szukamy zawodników, którzy poszerzyliby kadrę, a przede wszystkim byłoby wzmocnieniem - mówi Koczon.

Poleciał do Szwecji

W rundzie wiosennej w ekipie zabraknie Michała Okafora Nzube. 22-letni obrońca, który przed sezonem przyszedł z Sygnatu Lublin wyjechał z Polski. - Nic nie mówił, spakował się i poleciał do Szwecji - dodaje trener Opolanina. Do Victorii Parczew wrócił Kacper Walicki, zaś Jakub Korpysa wyjechał na studia do Warszawy.

Opolanin Opole Lubelskie - LKS Stróża 2:1 (1:0)

Bramki: Jakimiński, Rybak.
Opolanin: Szczepański - Puśiak, Leziak, Wszolek, Izdebski,

Pałka, Jakimiński, Lipiński, Misztal, Łappo, Wadowski. Ponadto grali: Rybak, zawod. testowany II, zawod. testowany III, Górniak, Kamiński.

Jeszcze trzy gry

Przed zespołem trzy mecze kontrolne.

Najbliższy odbędzie się w sobotę o godz. 17:00. Rywalem będzie trzecia drużyna Klasy Okręgowej w okręgu radomskim - Gracja Tczów. Spotkanie odbędzie się w Puławach. Tydzień później Opolanin zmierzy się ze Stalą Kraśnik, a następnie ze Spartą Rejowiec Fabryczny.

mp

Karetka zabrała Kamila Zielińskiego

W minionym tygodniu piłkarze Lewartu odbyli cztery jednostki treningowe. Rozegrali również mecz z Ruchem Ryki. Starcie z Huraganem Międzyrzec Podlaski zostało przełożone na wtorek.

- W poniedziałek, środę i piątek byliśmy na boisku. W pozostałe dni mieliśmy zajęcia z crossfitu. W pierwszej połowie spotkania z Ruchem szansę dostał młodego. Później weszli bardziej doświadczeni. Zdobyliśmy dwie bramki, a mogliśmy więcej. Cieszy to, że zagraliśmy, bo było to miły przerwany w naszej ciężkiej pracy - mówi Grzegorz Białek.

Lewart Lubartów - Ruch Ryki 2:0 (0:0)

Bramki: Żelisko, Żelisko (karny)
Lewart: Tutaj - Pęksa, Majewski, Pikul, Giletycz, Kozuch, Gliniak, Ciechański, Bednarczyk, K. Zieliński, Barszczyk. Ponadto grali: Michałów, Sulowski, Koneczny, Urban, Najda, Aftyka, Żelisko.

Koniec sezonu Kamila?

Wygrana z Ruchem cieszy, ale w spotkaniu z zespołem z Klasy Okręgowej poważnej kontuzji doznał Kamil Zieliński.

24-latek, który przed sezonem przyszedł do Lewartu z Błękitu

Cyców doznał urazu. - Skoczyłem do głowy. Przejąłem piłkę i poszedł przeprost kolana. Na ten moment czekam na szczegółowe badania, które będą miały 6 marca. Wierzę, że to nie takie groźne. Oby nie potrzebna była operacja - mówi gracz rodem z Łęcznej. Niezbędna była pomoc medyczna. Zawodnik został przetransportowany do szpitala.

- Szkoda, bo Kamil od połowy rundy nieźle wyglądał. Drugi z Zielińskich, Paweł wznowił treningi, ale nie może dojść do siebie po kontuzji. Sprawa się trochę komplikuje, bo przez kilka tygodni nie będzie z nami Damiana Podłęsnego - mówi Grzegorz Białek, opiekun Lewartu.

PLAN SPARINGÓW LEWARTU

4:3 Janowianka Janów Lub.
3:4 Avia Świdnik
0:2 Cisowianka Drzewce
2:0 Ruch Ryki
25.02., Stal Kraśnik
01.03., Sparta Rejowiec
11.03., Świdniczanka Świdnik

Czas na Stal

25 lutego o godz. 12:00 ekipa Lewartu zmierzy się ze Stalą Kraśnik. Mecz odbędzie się w Lubartowie. Obie ekipy będą rywalizować o punkty w grupie mistrzowskiej IV ligi w wiosennych zmaganiach.

mp

Cisza w Powiślaku

Gracze Radosława Muszyńskiego rozegrali kolejny mecz kontrolny. W zespole zostają najważniejsi zawodnicy.

Pod znakiem zapytania stoi dalsza gra w drużynie z Końskowoli Mateusza Kłyka oraz Jakuba Olszewskiego. Pierwszy z nich nie może pogodzić obowiązków zawodowych z treningami, zaś Kuba ma problemy z plecami. Pod znakiem zapytania stoją występy Cezarego Zdunka oraz Rafała Stępnia. Obaj narzekają na kontuzje barków.

Dobrą wiadomością jest powrót do gry po urazie Wiktora Łuczakowskiego. Nie wiadomo, czy w zespole zostanie Maciej Misiurek, który jest wypożyczony z Avii Świdnik. Bartosz Kowalczyk będący w szerokiej kadrze IV-ligowca w rundzie rewanżowej będzie występował w Klasie A w barwach Czarnych Dęblin.

Powiślak Końskowola - Granit Bychawa 4:3 (2:1)

Bramki: Gil, Milcz x2, Bernat.
Powiślak: Wrzosek - Łuczakowski, Gontarz, Kursa, Przychodzień, Sułek, Gede, Figura, Gil, Warecki, Milcz.

PLAN SPARINGÓW POWIŚLAKA

6:0 Ruch Ryki
3:0 Górnik II Łęczna
4:3 Granit Bychawa
25.02., Wisła Puławy
04.03., Powiślanka Lipsko
11.03., Wisła II Puławy

Ponadto grali: Bernat, Drzazga, Zagórski, Kośka.

Z Wisłą?

W najbliższy weekend zespół z Końskowoli być może zmierzy się z Wisłą Puławy. - W tym momencie czekam na potwierdzenie. W innym wypadku będziemy musieli znaleźć rywala - mówi Muszyński.

Nie zagrali

W poprzedni weekend Powiślak miał przymusowe wolne. Pierwotnie nasi mieli zmierzyć się ze Świdniczanką Świdnik, jednak lider IV ligi wybrał możliwość zmierzenia się z Lublinianką Lublin.

mp
PUL

Kędra już jest. Młodzi z szansami

Gracze z Poniatowej wygrali 5:1 z POM-em Iskrą Piotrowice.

W zespole zagra Patryk Kędra, który ostatnio występował w niższych ligach w Norwegii i Holandii. W Norwegii występował w IV dywizji w Fossum IF, zaś w Holandii o poziom niżej w Polonii Venlo. W przeszłości reprezentował barwy: Powiślaka Końskowola, Cisów Nałęczów, Granatu Skarżysko-Kamienna, Prochu Pionki, Energii Kozienice.

- Na tę czwartoligowca byliśmy zdecydowanie lepszym zespołem. Szybko objęliśmy prowadzenie za sprawą Mateusza Filipczuka. Kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń.

Mieliśmy sporo okazji. Zdobyliśmy pięć goli, a rywale nie mieliby pretensji, gdybyśmy strzelili jeszcze tyle samo bramek - mówi Konrad Szmyrgała.

Opiekun dał szansę młodym zawodnikom: Wiktorowi Szymonowi, który jest środkowym pomocnikiem, Patrykowi Banachowi - skrzydłowemu oraz obrońcy Dawidowi Śnieżyńskiemu. - Na ten moment nie mamy nowych zawodników. Będzie u nas Patryk Kędra. Szukamy optymalnego składu - dodaje.

Bez trzech

W porównaniu z rundą jesienią z zespołu ubył Ivan Hurenko, Paweł Kaczmarek oraz Dawid

Nikołaj. Pierwszy z nich przeniósł się wraz z trenerem Kamilem Witkowskim do trzecioligowego KS-u Wiazownica. „Kaczmar” zakończył przygodę z piłką, zaś Nikołaj wrócił w rodzinne strony. W meczu z POM-em nie mógł wystąpić narzekający na niegroźną kontuzję Damian Scibior.

Stal Poniatowa - POM Iskra Piotrowice 5:1 (3:1)

Bramki: Filipczuk, br. samobójcza, Wrzyszc, Baran, Tkaczyk.
Stal: Szczucki - Wlizio, Żurek, Kędra, Kucharczyk, Skrzypek, Filipczuk, Poleszak, Parada, Baran,

mp

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny



Azoty z wygraną i porażką po karnych

W minionym tygodniu gracze Azotów rozegrali dwa spotkania. Podopieczni Roberta Lisa wywalczyli cztery punkty. Po zwycięstwie u siebie z MMTS-em Kwidzyn przegrali po karnych z Gwardią Opole.

Dogonili, ale przegrali

Bardzo wysokie prowadzenie gospodarzy na początku spotkania i pogoń Azotów w meczu pełen emocji, który doprowadził do remisu w ostatnich sekundach spotkania. Wynik meczu otworzył Noa Zubac, jednak kilka sekund później odpowiedział Kacper Adamski. Pierwsze minuty to dobra obrona gwardzistów, którzy nie pozwolili zdobyć gościom okazji do zdobycia bramki i dzięki dobrym kontratakam prowadzili w 6 minucie 6:1. W 7 minucie Kelian Janikowski zdobył drugą bramkę dla Azotów i dał sygnał kolegom z drużyny do odrabiania strat. Po 10 minutach i dzięki udanemu wykonaniu rzutu karnego przez Piotra Jarosiewicza Azoty odrobiły część strat, dzięki czemu puławianie tracili już tylko dwie bramki (7:5).



Gracze Azotów zdołali wywalczyć punkt w starciu z Gwardią Opole

Chwilę później na pierwsze indywidualne wykluczenie powędrował Rafał Przybylski za faul w obronie. Niestety nieudane rzuty Kacpra Adamskiego i Borisa Zivkovića oraz celne trafienia gospodarzy spowodowały, że chwilowo odrobiona przewaga ponownie wzrosła do czterech bramek w 15 minucie (9:5). Druga część pierwszej połowy to próba uspokojenia gry przez azotowców i odrabiania bramek, jednak niewymuszone błędy, słupki i niewykorzystany rzut karny przed Dawida Fedeńczaka spowodowały, że w 25 minucie Gwardia wciąż prowadziła pięcioma trafieniami (14:9). Dwie udane szarże Kacpra Adamskiego nie pozostały dłużne gospodarzom me-

czu, którzy skrzętnie pilnowali wypracowanej na początku spotkania przewagi, a obroniony drugi rzut karny Piotra Jarosiewicza przez Adama Malchera spowodował, że na przerwę Azoty schodzili do szatni przegrywając 17:12. W drugą część spotkania lepiej weszli Azotowcy za sprawą bramek Keliana Janikowskiego i Kacpra Adamskiego i Marka Marciniaka. Pierwsze pięć minut drugiej połowy to nerwowa walka o każdą piłkę, co spowodowało niewymuszone błędy w obu zespołach. Dzięki lepszej koncentracji w tej części meczu niebiesko-biało-czerwoni odrobili część strat i w 40 minucie Azoty-Puławy za sprawą celnego rzutu karnego Marka Marciniaka zdobyły bramkę

kontaktową z rywalem z Opola (21:20). Kolejne minuty przebiegały w bardzo nerwowej atmosferze. Niewykorzystywane szanse w obu drużynach oraz nieudane próby oszukania bramkarzy powodowały, że na 15 minut do zakończenia spotkania Gwardia wciąż prowadziła jedną bramką (23:22). W 48 minucie Azoty za sprawą kontry Marka Marciniaka doprowadzają (grając w osłabieniu) do remisu 23:23 lecz w 50 minucie po rzucie Widomskiego gwardziści ponownie wyszli na prowadzenie (24:23), ale chwilę później Kacper Adamski ponownie doprowadził w tym meczu do remisu. W ostatnich 10 minutach niebiesko-biało-czerwoni kilkakrotnie mieli szansę wyjść na prowadzenie jednak Adam Malcher skutecznie niwelował te plany broniąc wszystkie szanse. W 59 minucie Gwardziści osiągnęli ponownie jednobramkowe prowadzenie 27:26. Na 10 sekund przed końcem spotkania o czas poprosił trener Rober Lis, aby odpowiednią taktyką obronić remis w tym spotkaniu. Faulowany w tej akcji Rafał Przybylski wywalczył rzut karny dla swojego zespołu, który wykorzystał Marek Marciniak i doprowadził do remisu i podziału punktów w tym spotkaniu.

W rzutach karnych lepsi okazali się gwardziści, wygrywając 4:3 i zdobywając dwa punkty. W serii „siódemek” nie trafili: Ivan Burzak oraz Marek Marciniak. Po stronie miejscowych pomylił się Mateusz Morawski. MVP spotkania został wybrany Andrzej Wiłdomski.

Gwardia Opole - Azoty Puławy
27:27
(17:12) (k. 4:3)

Gwardia: Ałaj, Malcher - Zubac 3, Wojdan, Koc, Hryniewicz, Stempin 1, Wiłdomski 6, Jankowski 4, Kawka 1, Milewski 3, Morawski 1, Ścisłowicz 2, Kicharzyk, Monczka 2, Chychykało 4.
Azoty: Borucki, Koshovy - Adamski 8, Marciniak 6, Jarosiewicz 4, Zivković 3, Janikowski 3, Kowalczyk 2, Przybylski 1, Valles, Fedeńczak.
Kary: 6 min. (Stempin, Milewski, Morawski) - 6 min. (Przybylski x2, Zivkovic).
Sędziowali: Fabryczny (Mysłowice), Rawicki (Katowice).
Widzów: 1900.

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Gwardia - Azoty 27:27, k. 4:3
Piotrkow. - Górnik 26:29
Industria - MKS Kalisz 40:25
MMTS - Ostrovia 23:22
Zagłębie - Wybrzeże 21:21, k. 4:3
Pogoń - Chrobry 25:30
Orlen - Unia 33:26

MECZ 15. KOLEJKI

Azoty - MMTS 29:26

TABELA PGNiG SUPERLIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	16	48	542:350
2.	Industria Kielce	16	45	625:392
3.	Górnik Zabrze	16	33	453:422
4.	Azoty Puławy	16	33	486:463
5.	Wybrzeże Gdańsk	16	29	411:415
6.	Chrobry Głogów	16	25	432:472
7.	Grupa Azoty Unia Tarnów	16	22	410:444
8.	MMTS Kwidzyn	16	20	401:427
9.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	16	20	424:454
10.	Gwardia Opole	16	19	415:466
11.	Zagłębie Lubin	16	14	389:473
12.	Energia MKS Kalisz	16	12	400:463
13.	Piotrkowianin	16	9	411:478
14.	Pogoń Szczecin	16	7	412:492

NASTĘPNA KOLEJKA

(26.02., godz. 12:30):

Azoty - Wybrzeże, Industria - MMTS Kwidzyn, Chrobry - Energia MKS Kalisz, Ostrovia - Gwardia, Górnik - Pogoń, Zagłębie - Orlen, GA Unia - Piotrkowianin.

mp

Kontrolowana wygrana

Kibicze, którzy postanowili walentynkowy wieczór spędzić z zawodnikami Azotów Puławy z pewnością nie mogli narzekać na brak wrażeń podczas meczu. Wszystko za sprawą dwóch oblicz gospodarzy, którzy w obu połowach spotkania zaprezentowali sinusoidę formy rzutowej. MVP spotkania wybrany został Marek Marciniak.

Początek meczu to mocne wejście Azotowców, kiedy to zaskoczyli kwidzynian czterema trafieniami na otwarcie meczu. Z kolei goście z pomorza swoją pierwszą bramkę zdobyli w 6 minucie za sprawą trafienia Bartosza

Nastaja. Kiedy na tablicy widniał wynik 8:2 kibice taki obrót spraw mogli odebrać jako pewną drogę swojego zespołu do zwycięstwa i zdobycia kompletu punktów. MMTS Kwidzyn nie złożył jednak broni i po chwilowym

szoku rozpoczęli odrabianie strat, które zakończyło się zejściem na przerwę z wynikiem 12:11. W przerwie spotkania kibiców czekała niespodzianka. Władze klubu oraz wojewódzkiego związku piłki ręcznej udekorowali medalami juniorów Azotów-Puławy, którzy zwyciężyli w Wojewódzkiej Lidze Juniorów. Dekoracji dokonali prezes Azotów-Puławy Jerzy Witaszek oraz prezes LZPR Tomasz Lewtak. Druga część meczu rozpoczęła się od trafienia kwidzynian, co doprowadziło

do pierwszego w tym spotkaniu remisu. Po chwilowej wymianie punkt za punkt MMTS Kwidzyn wyszedł na pierwsze i jedyne w tym meczu prowadzenie 13:14. Taki obrót spraw zmotywował niebiesko-biało-czerwonych, którzy pokazali zgromadzonej w Grupa Azoty Arena drugą twarz odrabiając stratę i uzyskując sześciobramkowe prowadzenie 22:16. Końcowe minuty meczu to kontrola wyniku i nie pozwalanie gościom na zbliżenie się na więcej niż 4 bramki do Azotów. W ostatniej minucie Kwidzyn po niewymuszonych błędach

puławian zdołał zdobyć dodatkowe 3 bramki i zamknąć mecz wynikiem 29:26. MVP meczu 15.serii PGNiG Superligi wybrany został Marek Marciniak, który zdobywając efektowne 6 bramek podrywał za każdym trafieniem kibiców z miejsc.

Azoty Puławy - MMTS Kwidzyn
29:26 (12:11)

Azoty: Borucki, Koshovy - Jarosiewicz 9, Marciniak 6, Zivković 3, Burzak 3, Janikowski 3, Kowalczyk 1,

Valles 1, Adamski 1, Przybylski 1, Fedeńczak 1, Antolak, Konieczny.
MMTS Kwidzyn: Zakreta, Dudek, Chruściel - Majewski 6, Potoczny 5, Jankowski 4, Kutyla 3, Orzechowski 3, Nastaj 2, Szyszko 2, Peret 8, Jarosz, Wawrzyniak, Kornecki, Grzenkowicz.
Kary: 8 min. (Janikowski x2, Burzak, Przybylski) - 6 min (Jankowski, Potoczny, Peret).
Sędziowali: Dąbrowski, Staniek (Kielce).
Widzów: 1836.

mp

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Król i Żaczek ze złotem. Brąz Wronki

Na basenie olimpijskim w Lublinie odbyły się Długodystansowe Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w pływaniu. Przedstawiciele Wisły Puławy wywalczyli trzy medale.

Nasza niezawodna Gabriela Król wywalczyła złoto na dystansie 800 m stylem dowolnym.



Gabriela Król wywalczyła złoto na dystansie 800 m stylem dowolnym

nym. Najlepszym zawodnikiem na tym samym dystansie został Hubert Żaczek. Z kolei Adam Wronka odebrał brązowy medal



Najlepszym zawodnikiem na 800 m stylem dowolnym został Hubert Żaczek

na 1500 m stylem dowolnym. Pozostali zawodnicy: Damian Baraban, Bartłomiej Rymkiewicz, Kamila Czopek, Nina



Adam Wronka odebrał brązowy medal na 1500 m stylem dowolnym

Reczek i Zofia Pawłowska zajęli lokaty za podium, bijąc swoje rekordy życiowe.

mp



Przy stołach z pewnością nie zabraknie stałych bywalców: Radosława Poświatowskiego i Piotra „Kle Kle” Bociana

Włoszczyk czwarta. Gozdera piąta

W Rzeszowie odbyły się halowe Mistrzostwa Polski U-18 i U-20, w których wzięły udział zawodniczki Wisły Puławy.

W sobotę w biegu eliminacyjnym na 60 m w kategorii U-20 wystartowała Zuzanna Gozdera. Z czasem 7.92 s zajęła trzecie miejsce.

Dzień później mogliśmy poczuć jeszcze więcej emocji, gdyż czekały nas konkurencje z płot-



Liwia Włoszczyk zajęła czwarte miejsce, zaś Zuzanna Gozdera była piątą w biegu na 60 m przez płotki

kami. W porannej sesji Anna Domańska w biegu eliminacyjnym na 60 m w kategorii U-18

zajęła czwarte miejsce z czasem 9.09 s. Finał B skończyła na tej samej lokacie. Poprawiła swój

rezultat i ostatecznie z Rzeszowa wyjechała z czasem 9.06 s.

W popołudniowej sesji nasze otarły się o medale. W biegach eliminacyjnych na 60 m przez płotki w kategorii U-20 Liwia Włoszczyk z rezultatem 8.77 s i Zuzanna Gozdera z czasem 8.86 s awansowały do ścisłego finału. Ostatecznie Liwia Włoszczyk zajęła czwarte miejsce (8.74 s), a Zuzanna Gozdera uplasowała się o miejsce niżej (8.76 s).

mp

26 lutego odbędzie się pierwszy turniej w ramach tegorocznej edycji Grand Prix Puławy w tenisie stołowym. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

Zmagania odbędą się w hali ZSO nr 1 im KEN w Puławach. Start o godz. 10:00. Wpisowe wynosi 30 zł. Większa kwota w porównaniu z poprzednim rokiem podyktowana jest zwiększoną stawką za wynajem hali. - W niedzielę będziemy walczyć we wszystkich grupach wieko-

wych, a dodatkowo w kategorii open. Zapraszamy do udziału w naszej zabawie - mówi Zbigniew Chojnacki, prezes Puławskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

Kategorie wiekowe

- do 15 lat
- 16-39 lat
- 40-55 lat
- powyżej 56 lat

Zapisy będą przyjmowane tuż przed rozpoczęciem zawodów. Więcej informacji można uzyskać pod numerem tel. 605 430 839.

mp

Cisowianka tuż za podium

11 zespołów z rocznika 2013 i młodszy wzięło udział w II Halowym Turnieju Piłki Nożnej Cisowianka Cup, który odbył się w Bełżycach.

Pierwsza drużyna gospodarzy uplasowała się tuż za podium. W meczu o trzecie miejsce przegrała 1:3 z Pogonią Łaszczówka, zaś w półfinale 0:1 z FC Kovel Wołyn. Triumfował BKS Lublin po zwycięstwie 3:1 z zespołem z Ukrainy. Na szóstym miejscu zawody zakończył Puławiak Puławy, który uległ 0:5 Ruchowi Ryki. Drugi skład Cisowianki zamknął stawkę.



Cisowianka I Drzewce grała w składzie: Mateusz Bakalarz, Filip Skoczylas, Oskar Danielak, Gabriel Chałubiński, Karol Robak, Antoni Gortych, Kacper Chrzan, Kacper Michałek, Jakub Siwiec

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. BKS Lublin
2. FC Kovel Wołyń
3. Pogoń Łaszczówka
4. Cisowianka Drzewce
5. Ruch Ryki
6. Puławiak Puławy
7. Skarpa Lublin
8. Stal Poniatowa
9. Unia Bełżyce
10. BKS Lublin (Niebiescy)
11. Cisowianka Drzewce (Niebiescy)

WYRÓŻNIENIA

Król Strzelców - Okiferowycz (FC Kovel Wołyń)
Najlepszy zawodnik - Okiferowycz (FC Kovel Wołyń)
Najlepszy obrońca - Oliwier Stępień (Pogoń Łaszczówka)
Najlepszy bramkarz - Alan Misztal (BKS Lublin)

mp

„Łaki” z golem. Zatrzymał „Kolejorza”

Zagłębie Lubin pokonało 2:1 Lecha Poznań w meczu w PKO Ekstraklasie. Kolejnego gola na najwyższym poziomie w naszym kraju zdobył Łukasz Łakomy.

22-latek trafił do siatki w 35 minucie, podwyższając wynik na 2:0. Dla wychowanka Wisły Puławy to trzecie trafienie w tym sezonie. W bieżących rozgrywkach rozegrał 19 meczów (1668 minut) w Ekstraklasie. Trzykrotnie został ukarany żółtą kartką. W meczu z Lechem wyszedł na boisko w podstawowym składzie



Łukasz Łakomy cieszy się z kolejnego gola w Ekstraklasie

i przebywał na nim do ostatniego gwizdka.

„Łaki” występuje w Zagłębiu od rundy wiosennej sezonu 2020/2021. Wcześniej grał w drugim zespole Legii Warszawa oraz drużynach młodzieżowych ze stolicy.

mp

Trenuj judo

Klub Sportowy Bushidan Judo zaprasza dzieci w wieku od 6 lat na treningi.

Zajęcia odbywają się w poniedziałki i środy w godz. 17.00-18.30 w budynku „Juniora” przy ul. Eustachiewicza 3, I piętro. Zadanie jest dofinansowane z budżetu Miasta Puławy w ramach otwartych konkursów ofert.

Treningi prowadzi: Paweł Wójcik – 3 dan w judo, licencjonowany trener Polskiego Związku Judo, Konrad Wójcik – 1 dan w judo, licencjonowany trener Polskiego Związku Judo, Hubert Modrzewski – 1 dan w judo, licencjonowany trener Polskiego Związku Judo

Zgłoszenia na nr tel. 505 350 171 lub e-mail: bushidanjudo@gmail.com.

mp

PUL

Gmina
Kazimierz Dolny



Gmina
Janowiec



Gmina
Nałęczów



Zmarł Henryk Pochroń, sołtys wsi Cynków

Był wieloletnim sołtysem Cynkowa lubianym przez lokalną społeczność i oddanym swojej miejscowości.

Henryk Pochroń pochodził z Cynkowa, tam też się wychował, a w latach 2010 - 2023 pełnił funkcję sołtysa wsi. - Jestem cynkowiakiem z krwi i kości - podkreślał kilka lat temu w rozmowie ze Wspólnotą. Pan Henryk zajmował się pracą na swoim gospodarstwie rolnym, które odziedziczył po śmierci swojego ojca. Był bardzo zżyty ze swoją miejscowością, w latach 1977-78 brał udział w budowie drogi biegnącej przez Cynków.

- Budowaliśmy drogę przebiegającą przez wieś czynem społecznym. Rozładowywaliśmy z wagonów, przywoziliśmy i składowaliśmy cement, pomagaliśmy przy robotach w miarę naszych możliwości. Dzięki temu w 1978 położono tu asfalt - opowiadał Henryk Pochroń.

Doskonale znał potrzeby mieszkańców i starał się, jak mógł, aby im sprostać. W 2015 r. starał się o wymianę nawierzchni asfaltowej na głównej drodze w Cynkowie:

- Będziemy dokuczać burmistrzowi, by inwestycję doprowadzić do końca - podkreślał w tamtym czasie.

Pan Henryk był bardzo lubiany przez mieszkańców. Jak przyznaje burmistrz Na-

łęczowa, Wiesław Pardyka, bardzo dobrze się z nim też współpracowało. - Pamiętam go jeszcze jako radnego Rady Miejskiej. Równolegle rozpoczynaliśmy przygodę z samorządem w 2010 roku - wspomina Pardyka. - Dzięki temu dane mi było lepiej poznać pana Pochronia. Przez 13 lat nieprzerwanie sprawował funkcję sołtysa Cynkowa i mimo problemów, spełniał się w tej roli - dodaje. Ceremonia pogrzebowa Henryka Pochronia odbyła się 14 lutego w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Nałęczowie.



Henryk Pochroń w latach 2010 - 2023 pełnił funkcję sołtysa wsi Cynków

AG

Bezpłatna mammografia w Nałęczowie

Mammobus pojawi się w Nałęczowie 15 marca na parking przy SPZOZ (ul. Kolejowa 7). Z bezpłatnego badania mogą skorzystać panie z roczników od 1954 do 1973, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie miały wykonywanego bezpłatnego badania piersi.

Zarejestrować można się telefonicznie, wystarczy zadzwonić pod numer: 723 351 003. Do rejestracji należy przygotować nr PESEL oraz numer telefonu kontaktowego.

Badanie finansowane jest przez Narodowy Fundusz Zdrowia, wykonywać je będzie NZOZ Marmed.

AG

Siedmiu chętnych na stanowisko pana na zamku w Janowcu

Nadal nie znamy nazwiska osoby, która przejmie obowiązki po Filipie Jaroszyńskim w Muzeum Nadwiślańskim - Zamku w Janowcu. Kierownictwo analizuje dokumenty kandydatów.

Na początku grudnia ub.r. z funkcją pożegnał się Filip Jaroszyński, który otrzymał wypowiedzenie od szefostwa Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Jaroszyński zarządzał placówką w latach 2015-2022. Dzięki niemu zorganizowano wiele imprez historycznych i kulturalnych. Kilka tygodni

temu dyrekcja muzeum rozpoczęła poszukiwania nowego kierownika. Do 30 grudnia kierownictwo MNKD czekało na zgłoszenia. Jak przyznała nam wtedy dyrektor Izabela Andryszczyk, zgłosiło się kilka osób, ale żaden z kandydatów nie spełniał wymogów. Zdecydowano o powtórzeniu kon-

kursu, który pierwotnie miał być przedłużony do końca stycznia, ale jednak potrwa do końca lutego. Jak udało się nam ustalić, do MNKD wpłynęło siedem zgłoszeń.

Dominik Kęsik

Kasa na sport podzielona

Na organizację szkoleń, udział w rozgrywkach i turniejach sportowych czy sportowe współzawodnictwo gmina Nałęczów przeznaczyła w tym roku 150 tys. zł.

Znamy już listę organizacji pozarządowych działających na terenie gminy Nałęczów, które w 2023 roku dostały dofinansowanie na realizację zadań publicznych. Komisja konkursowa pod lupę wzięła m.in. zakres realizacji zadania, jego znaczenie dla lokalnej społeczności, potencjał organizacyjny danego oferenta, udział finansowych środków własnych w odniesie-

niu do łącznej kwoty realizacji zadania, a także świadczenie pracy przez wolontariuszy oraz sposób realizacji dotychczasowych zadań publicznych, jakie organizacji zostały zlecone. Kwota, jaką otrzymały poszczególne kluby sportowe, w głównej mierze zależała od ilości uczestników szkoleń, ale Komisja zwróciła też uwagę na to, że dwa z nich zarządzają gminnymi obiektami sportowymi, więc muszą ponosić koszty związane z ich utrzymaniem, a pozostałe z tej infrastruktury korzystają. Łącznie do podziału było 150 tys. zł.

AG

Nałęczów: nabór do szkół i przedszkoli

W przedszkolach i szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę Nałęczów rekrutacja rusza 1 marca.

Szkoły podstawowe

Wnioski (wraz ze wszystkimi niezbędnymi dokumentami) o przyjęcie dzieci do szkół podstawowych na terenie gminy Nałęczów składać można będzie od 1 do 15 marca. Lista kandydatów, którzy się zakwalifikują, zostanie podana 23 marca o godz. 8. Od tego mo-

mentu rodzice i opiekunowie prawni dzieci przyjętych do szkoły będą mieli siedem dni, żeby pisemnie potwierdzić, że ich pociecha będzie uczęszczać do danej placówki. 31 marca o godz. 13 Komisja Rekrutacyjna poda listę uczniów przyjętych do szkół. Rekrutacja uzupełniająca odbędzie się natomiast w dniach 17 kwietnia - 8 maja, w tym czasie będą przyjmowane wnioski, a wyniki podane zostaną 15 maja o godz. 12. Tym razem opiekunowie kandydatów na uczniów będą mieli czas od 15 do 19 maja na dostarczenie pisemnego oświadczenia

dotyczącego zapisania dziecka do wybranej placówki. **Przedszkola**

Wnioski o kontynuację wychowania przedszkolnego można składać do wtorku, 21 lutego do godz. 15. Rekrutacja nowych uczniów ruszy natomiast w marcu. Od 1 do 15 marca rodzice będą mogli złożyć wniosek o przyjęcie swojej pociechy do przedszkola. Lista zakwalifikowanym kandydatów podana zostanie 22 marca, po czym w ciągu siedmiu dni ich opiekunowie będą musieli zdecydować i pisemnie potwierdzić, że zgadzają się na uczęszczanie

dziecka do danej placówki. Po tym czasie do publicznej wiadomości zostanie podana lista przedszkolaków przyjętych do placówki, a 19 maja Komisja podać ma liczbę wolnych miejsc w każdej z placówek. Rekrutacja uzupełniająca przeprowadzona zostanie w dniach od 19 do 26 maja, a ostateczna lista dzieciaków przyjętych do przedszkoli podana będzie 26 czerwca.

AG

Nazwa organizacji	Kwota wnioskowana	Kwota przyznana
Lubelski Klub Karate Kyokushin	11 tys. zł	7 tys. zł
Klub Sportowy Drzewce	103 tys. 620 zł	46 tys. zł
Klub Sportowy Stacja Nałęczów	31 tys. 500 zł	16 tys. zł
Ludowy Klub Sportowy Siatkarz Nałęczów	44 tys. zł	27 tys. zł
Ludowy Klub Sportowy Cisy Nałęczów	85 tys. zł	54 tys. zł

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Gm. Żyrzyn: 50 lat minęło jak jeden dzień



Pary, które uczestniczyły w wydarzeniu z okazji Złotych Godów, zapozowały do zdjęcia wspólnie z wójtem gminy Andrzejem Bujkiem

Są razem na dobre i na złe i niejedno przeszli w swoim małżeństwie. W świetlicy wiejskiej w Zagrodach w Walentynki odbyło się uroczyste wręczenie medali parom, które wytrwały pół wieku w przysiedze małżeńskiej.

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie ustanowiono jako nagrodę dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim i jest nadawany przez Prezydenta RP.

Gmina tym razem wyróżniła 10 par z kilku miejscowości.



O oprawę muzyczną uroczystości zadbał członkowie Koła Gospodyń Wiejskich z Zagród

wości. Wszystkich obecnych przywitał wójt gminy Andrzej Bujek wraz z kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego.

wilnego Jackiem Hamplem, którzy gratulowali parom długiego stażu małżeńskiego.

Wyróżnieni otrzymali medale prosto z rąk wójta. Jubilatów na tę okazję zagraли członkowie Koła Gospodyń

Złote małżeństwa z gminy Żyrzyn odznaczone medalami 14 lutego:

1. Ireneusz i Teodora Frel ze Skruddek
2. Henryk i Marianna Gluch ze Strzyżowic
3. Tadeusz i Wanda Kijak z Żyrzyna
4. Józef i Halina Kozak z Borysowa
5. Antoni i Maria Malecka z Osin
6. Jan i Lucyna Matysiak z Osin
7. Henryk i Janina Molenda z Bałtowa
8. Józef i Barbara Popiołek z Osin
9. Edward i Janina Pruchniak z Kotlin
10. Andrzej i Marianna Sońta z Żyrzyna
11. Marian i Krystyna Szczotka z Zagród.



Dla wyróżnionych par medal od Prezydenta RP to ogromny zaszczyt. Otrzymują go ci, których staż małżeński wynosi 50 lat

Wiejskich z Zagród. Nie zabrakło tortu, toastu szampanem, a także wspólnego pamiątkowego zdjęcia.

Wszystkim parom życzymy kolejnych wielu wspaniałych lat.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Chcą odszkodowania za przejętą ziemię

Wanda i Dionizy Noworolnik z Łysej Góry mają żal do władz gminy o to, że pozbawiono ich fragmentu działki, na której wybudowano drogę.

Droga kością niezgody

Łysa Góra to miejscowość znajdująca się w południowej części gminy Baranów tuż przy granicy z gm. Żyrzyn. Kilka tygodni temu do użytku oddano drogę łączącą wieś ze Śniadówką i Czołą. Choć mieszkańcy mają powód do dumy, to okazuje się, że nie wszyscy kipi entuzjazmem. Do naszej redakcji zgłosili się państwo Noworolnik - Wanda i Dionizy, którzy poinformowali nas, że gmina bezpodstawnie zabrała im kawałek ziemi na budowę tego odcinka, ale to miało miejsce wiele lat temu. Okazuje się, że kiedyś droga przebiegała



Zdaniem Wandy i Dionizego Noworolnik nowo wybudowana droga gminna powinna przebiegać gdzie indziej. Mają żal do urzędników, że za działkę przejętą pod jej budowę nie otrzymali odszkodowania

inaczej. Z dokumentów, które pokazał nam państwo Noworolnik wynika, że znajdowała się na części działki, obecnie porośniętej drzewami, krzakami i przeciętej potokiem.

- Nie mam pretensji o to, że droga została wykonana, ale trzeba jakoś uzyskać legalnie grunty pod tą drogę, a nie robić to po kryjomu - mówi pan

Dionizy. Małżeństwo o sprawie informowało gminę, starostwo i wojewodę.

- Chcemy walczyć o swoje, bo czujemy się oszukani przez gminę. To oni zaczęli ten bałagan i to oni muszą to naprawić - dodaje pani Wanda. Zarówno ona, jak i jej mąż kilka tygodni temu napisali do rady gminy pismo z prośbą o odszkodowanie.

W cenę wchodzi m.in. studnia, drzewa czy kawałek pola.

Wójt: wszystko zgodnie z prawem

Postanowiliśmy zapytać o sprawę władze gminy. Jak przyznaje wójt Mirosław Grzelak, wszystko zostało wykonane zgodnie z prawem. - Gmina Baranów, w procesie komunalizacji mienia służącego wykonywaniu jej zadań własnych, nabyła z mocy prawa, nieodpłatnie, własność nieruchomości gruntowych Skarbu Państwa, położonych w obrębie Łysa Góra, gmina Baranów, przez które przebiega droga gminna nr 107423L. W ewidencji gruntów oraz w księdze wieczystej gmina Baranów wpisana jest jako właściciel działek stanowiących pas drogowy, w tym również działek kwestionowanych przez jednego z mieszkańców. Przeprowadzona w 2022 r. przebudowa tej drogi w Łysej Górze wykonana zo-

stała wyłącznie w istniejącym pasie drogowym, stanowiącym własność gminy i w żadnym punkcie nie narusza własności osób prywatnych - zapewnia wójt i dodaje:

- Przebudowa była realizacją wieloletnich postulatów mieszkańców. Wykonana została droga o nawierzchni asfaltowej na odcinku 1,520 km, łącząca drogę powiatową z asfaltową drogą gminną w Śniadówce. Inwestycja została przeprowadzona na podstawie dokumentacji projektowej, do której Starostwo Powiatowe w Puławach nie wniosło żadnych uwag. Wartość inwestycji wyniosła 1 474 955 zł i gmina uzyskała na nią dofinansowanie w wysokości ok. 85% z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Realizacja tej drogi znacznie poprawiła dostępność komunikacyjną mieszkańców tej części Łysej Góry.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Weź udział w zajęciach

W tym tygodniu ruszą warsztaty garncarskie lepienia z gliny, podczas których dzieci i dorośli poznają tajniki tej sztuki.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w ten czwartek i piątek w godzinach od 16:00 do 18:00. W nim uczestniczyć będą najmłodsi. W następnym tygodniu, 2 i 3 marca, z gliny będą lepić dorośli.

Udział w zajęciach jest bezpłatny, ale liczba uczestników ograniczona. Chętni mogą się zgłosić dzwoniąc pod numer telefonu 81 883 40 27 wew. 29 lub e-mailowo na adres: gck@gminabaranow.pl.

Dominik Kęsik

Gmina
Kurów



Gmina
Końskowola



Gmina
Wąwolnica



Gmina
Markuszów



Wójt gminy Wąwolnica powołał zastępcę

Sekretarz gminy i zastępca wójta w jednej osobie

Został nim dotychczasowy sekretarz gminy, Grzegorz Dunia.

Zastępca wójta gminy Wąwolnica powołany został 1 lutego. Nową umowę podpisał na czas nieokreślony w wymiarze 1/5 etatu. - Nie planowaliśmy zatrudnienia mojego zastępcy - mówi Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica. - Ale pod koniec ubiegłego roku mieliśmy kontrolę z Regionalnej Izby Obrachunkowej, która zasygnalizowała nam kilka spraw, m.in. to, że nie ma w naszej gminie zastępcy wójta - dodaje. W tej sprawie Marcin Łaguna konsultował się również z Przemysławem Kowalskim, wójtem gminy Chodel (powiat opolski), który pod koniec 2021 r. był w podobnej sytuacji. Ale Kowalski swojego zastępcę zatrudnił jeszcze przed kontrolą RIO, twierdząc, że przy kolejnej kontroli i tak tego nie uniknie. Wójt gminy Wąwolnica swojego zastępcę daleko nie szukał. Postanowił zdjąć 1/5 etatu z dotychczasowej umowy sekretarzowi gminy i zatrudnić go jako swojego zastępcę. Od początku miesiąca Dunia piastuje więc



Grzegorz Dunia został zastępcą wójta gminy Wąwolnica. Jednocześnie pełni też funkcję sekretarza gminy

w gminie dwa stanowiska, łącznie dające mu pełny etat. - Musieliśmy w jakiś sposób wypełnić zalecenia RIO. Przeprowadziliśmy konsultacje prawne w tej sprawie. Dzięki temu minimalistycznym nakładem wypełniliśmy nasz ustawowy obowiązek - wyjaśnia Łaguna. - Odbiło się to bezboleś-



Marcin Łaguna,
wójt gminy Wąwolnica
Nikt z nas tego nie chciał. Stanowimy dobry zespół, ale musieliśmy wypełnić ten obowiązek.

nie, a nowe stanowisko nie będzie kolidować z dotychczasowymi obowiązkami

Grzegorza Dunia jako sekretarza gminy - dodaje.

AG

Przetarg na drugi etap budowy dróg gminnych

Na tych drogach będzie asfalt

Markuszów: Gmina szuka firmy, która wybuduje drogi.

Wykonane mają zostać nawierzchnie asfaltowe: warstwa wyrównawcza i ścieralna.

Inwestycja poprawi stan dróg, ale przede wszystkim wpłynie na bezpieczeństwo ich użytkowników. Znacząco ułatwi też mieszkańcom dojazd m.in. do ośrodków usługowych, administracyjnych, zakładów pracy i szkół. Zadanie zrealizowane zostanie metodą „zaprojektuj i wybuduj”.

Które drogi są do przebudowania?

- droga wewnętrzna (dz. ew. 692) na odcinku długości 997 mb w msc. Łany

- droga wewnętrzna (dz. ew. 1679) - ul. Przesmyk na odcinku długości 156 mb w msc. Markuszów

- droga wewnętrzna (dz. ew. 1699) - ul. Michałowka na odcinku długości 126,5 mb w msc. Markuszów

- droga wewnętrzna (dz. ew. 78) na odcinku długości 606 mb w msc. Olszowiec

- droga wewnętrzna (dz. ew. 1105, 1106 i 1116) na odcinku długości 448,50 mb w msc. Łany

- droga wewnętrzna (dz. ew. 2130) na odcinku długości 85 mb w msc. Markuszów

- droga gminna nr 105936L na odcinku długości 533,5 mb w msc. Góry Kolonia

- droga gminna nr 107762L na odcinku długości 201 mb w msc. Góry

- droga wewnętrzna (dz. ew. 33) na odcinku długości 315 mb w msc. Góry Kolonia

- droga wewnętrzna (dz. ew. 342) na odcinku długości 630 mb w msc. Góry

- droga wewnętrzna (dz. ew. 167) na odcinku długości 143 mb w msc. Góry

- droga gminna nr 107761L na odcinku długości 665 mb w msc. Góry

- droga wewnętrzna (dz. ew. 77) na odcinku długości 459 mb w msc. Góry Kolonia

- droga wewnętrzna (dz. ew. 1274) na odcinku długości 398 mb w msc. Markuszów

- droga wewnętrzna (dz. ew. 1542, 290/11) na odcinku długości 638 mb w msc. Markuszów

Zadaniem wykonawcy będzie opracowanie dokumentacji projektowej, uzyskanie wszelkich pozwoleń i wykonanie robót budowlanych.

Zainteresowani wykonawcy 2 marca do godz. 10.

Najważniejsze kryterium oceny stanowi cena i zaproponowany okres gwarancji.

Zamówienie jest dofinansowane ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład.

AG

Nowa kadencja sołtysów

Mieszkańcy gminy Kurów zdecydowali. Znane osoby, które w latach 2023 - 2027 będą pełnić w poszczególnych miejscowościach funkcje sołtysów.

W gminie Kurów zakończyły się już zebrania, podczas których mieszkańcy poszczególnych sołectw wybierali swoich sołtysów oraz członków rad sołectkich. A podkreślić trzeba, że sołtys znajduje się na pierwszym szczeblu lokalnego samorządu.

Jego kadencja trwa cztery lata i to właśnie sołtys w dużej mierze odpowiada za rozwój danej miejscowości. Powinna być to osoba darzona przez lokalną społeczność zaufaniem, ale też umiejąca rozmawiać z ludźmi i otwarta na ich potrzeby, ale przede wszystkim na dialog z mieszkańcami.

AG

Zwycięzcy wyborów na sołtysów w kadencji 2023 - 2027:

Barłogi - Sławomir Bicki
Bronisławka - Agata Pytka
Brzozowa Gać - Ewelina Pałka
Buchałowice - August Lis
Choszczów - Anita Wiak
Dęba - Marcin Kęsik
Klementowice - Justyna Mucha
Kłoda - Emilia Głos
Kurów - Maria Wiejak
Łąkoć - Daniel Struski
Marianka - Wiesława Maziarz
Olesin - Barbara Stasiak
Płonki - Magdalena Chrzan
Posiołek - Bernaba Abramek
Szumów - Danuta Kuna
Wólka Nowodworska - Beata Popiołek
Zastawie - Władysław Michałek

Zmarł Stanisław Ścibior, sołtys wsi Rogalów

Stanisław Ścibior urodził się 29 czerwca 1952 roku w Rogalowie (gmina Wąwolnica), całe życie związany był z wąwolnicką ziemią. Jak mówi wójt gminy, był zawsze aktywny i pomocny. Zmarł w miejscu, w którym się urodził.

Wiadomość o śmierci Stanisława Ścibiora w piątek, 17 lutego przekazał Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica.

AG

- Z wielkim żalem i smutkiem informuję o śmierci w wieku 71 lat wieloletniego Sołtysa wsi Rogalów, pana Stanisława Ścibiora. (...) Spoczywaj w pokoju Sołtysie [*]. Pograżonej w żałobie Rodziny, sąsiadom oraz bliskim składam głębokie wyrazy współczucia - mówi Łaguna.

Pogrzeb Stanisława Ścibiora odbędzie się we wtorek, 21 lutego o godz. 13 w Kościele Parafialnym w Wąwolnicy.

Praca w urzędzie w Markuszowie

W Urzędzie Gminy Markuszów brakuje inspektora ds. inwestycji i planowania przestrzennego.

Kandydaci muszą mieć wykształcenie minimum średnie - z zakresu gospodarki przestrzennej, urbanistyki, architektury, budownictwa, geodezji i przynajmniej 5-letnie doświadczenie w pracy w administracji publicznej. Poza tym powinni znać m.in. dokumentację planistycz-

ne i wymaganą zawartość planu miejscowego. Nie obędzie się bez obsługi komputerowych pakietów biurowych, korzystania z map wielko- i małoskalowych oraz doświadczenia z zakresu obsługi klientów.

Chętni na wolny etat mogą składać niezbędne dokumenty do 1 marca do godz. 15.15 bezpośrednio w UG w Markuszowie (ul. Sobieskiego 1, 24-173 Markuszów) lub przesyłać je pocztą na adres Urzędu.

AG

Tak dbają o bezpieczeństwo i zdrowie



Aby porządnie przygotować się do marszu, trzeba było wziąć udział w rozgrzewce



Po biegu i marszu należało coś zjeść. Na uczestników czekały już smaczne posiłki

Mieszkańcy wzięli udział w kilkukilometrowym biegu i marszu nordic walking pod hasłem „Bądź Widoczny - Bądź Bezpieczny”, który prowadził przez ulice Puław aż do Parchatki.

Akcja ma na celu zachęcenie osób do noszenia odblasków podczas poruszania się po drogach. Wielu z nas tego nie robi, co sprawia, że nie jesteśmy widoczni dla kierowców i narażamy się na poważne niebezpieczeństwo.

Uczestnicy wydarzenia już wczesnym rankiem zjawili się w starostwie, aby odebrać pakiety startowe. Na placu pod Pałacem Czartoryskich przeprowadzono krótką rozgrzewkę.



6,5-kilometrowy marsz do Parchatki. Aktywnie czas spędziła także Danuta Smaga, starosta puławski

Chętni mieli do wyboru 11-kilometrowy bieg, który został podzielony na trzy etapy, albo 6,5-kilometrowy marsz.

Wszyscy uczestnicy wydarzenia szczęśliwie dotarli do Parchatki, gdzie mogli zjeść ciepły i smaczny posiłek. Każdy

z nich otrzymał szelki i gadzety odblaskowe. Nie zabrakło także konkursu z nagrodami. Za bezpieczeństwo uczestników odpowiadała puławska policja oraz młodzi kadeci z ZS nr 3 im. Marii Dąbrowskiej - „Szpulki”.

Dominik Kęsik



Można było wziąć udział w specjalnym konkursie dotyczącym zasad ruchu drogowego, w którym do wygrania były gadzety ufundowane przez powiat puławski



Dorota i Łukasz Matras

- Trasa nie była wymagająca, widzieliśmy dzieci, które uczestniczyły w marszu, więc i one dały radę. Polecamy akcję - mówi pani Dorota
- Marsz przebiegł spokojnie, mimo że trochę wiało, ale było super. Spodziewaliśmy się większego błota, ale ku naszemu zaskoczeniu, nie było aż tak źle. Bardzo się nam podobało, mam nadzieję, że w Puławach takie wydarzenia będą organizowane w przyszłości - dodaje pan Łukasz



Justyna Chechelska-Kowalczyk

Marsz przebiegł spokojnie i przede wszystkim bezpiecznie. Trasa była krajobrazowo-przyrodnicza. Nie było ciężko, miejscami pojawiało się błoto, ale dało radę przejść. Akcja na tę chwilę jest bardzo potrzebna, dlatego, że zapominamy w pewnym momencie o tym, że chodzenie to nie tylko rekreacja, ale to także nasze bezpieczeństwo.

Nasi uczniowie osiągają sukcesy

Zdobywają nie tylko najlepsze oceny, ale i wysokie miejsca w różnych konkursach przedmiotowych.

W 20. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Języka Niemieckiego „Deutschfreund” startowali uczniowie z I LO im. Ks. A. J. Czartoryskiego i osiągnęli w nim spory sukces. Uczennica klasy IIE, Pa-

trycja Borys, zwyciężyła w etapie wojewódzkim, a w kraju zdobyła wysokie 8 miejsce. Tuż za Patrycją drugie miejsce w województwie zdobyła Natalia Molendowska z kl. IIIF, a w ogólnopolskim kon-

kursie udało się zająć 98 miejsce. W etapie wojewódzkim w najlepszej dziesiątce znalazło się jeszcze trzech naszych uczniów.

O sporym sukcesie może mówić Jakub Ignaciuk z kl. IIIA, któ-

ry wystartował w Olimpiadzie Wiedzy Ekonomicznej i awansował do samego finału, gdzie teraz powalczy o tytuł laureata.

W 46. Olimpiadzie Języka Niemieckiego w Lublinie udział

wziął Aleks Marzec z kl. IVCP z ZSO nr 2 im. F. D. Książnika w Puławach. Tegorocznemu maturzyście udało się zdobyć 90-procentowy wynik.

Dominik Kęsik